Nr 105. **Dnia 13 maja.** **Wtorek.** **Dnia 1 (13) maja 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztow za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuj[illegible] nie, półrocznie i kwa[illegible]
Rękopisma nadsy[illegible] do redakcji nie zw[illegible] się

Dziś: Serwacego B.
Jutro: Ś. Bonifacego M.
Czwartek: Ś. Zofji z trzema córkami.
Piątek: Ś. Jana Nepomucena K. M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11
Zachód „ „ 7 „ 42

Długość dnia godzin 15 minut 31
Przybyło „ „ 7 „ 58

Sobota: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.
Niedziela: ŚŚ. Feliksa B. i Wena[illegible]
Poniedziałek: Piotra Celestyna P. i Iw[illegible]
Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Na dzisiejszą piątą z kolei Nowennę ku czci św. Antoniego zebrała się, mimo niepogody, dość liczna gromadka pobożnych do kościoła św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie po wysłuchaniu Ofiary Mszy świętej i słowa Bożego, głoszonego w dalszym ciągu przez JX. Dębnickiego, udzielonem jej zostało przez celebrującego błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka św. Bonifacego Męczennika, którego relikwje złożone w szklannej trumnie, spoczywają w kaplicy wielkiego ołtarza w kościele czerniakowskim.

To też świątynia ta obchodzi rzeczoną pamiątkę odpustem zupełnym przez dwa tygodnie z kolei, na który zwykle tysiącami podążają pobożni tak z bliskich jak i dalszych okolic.

Jutro więc, jako w samą uroczystość św. Bonifacego, odbędzie się we wspomnionej świątyni, przed ołtarzem w którym święte relikwje jego spoczywają, solenna Wotywa, zaś odpust sam, którego nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, rozpocznie się dopiero w przyszłą niedzielę — a Nieszpory przedwstępne poprzedzające tenże odpust odbędą się już w sobotę.

— Pojutrze przypada doroczna pamiątka św. Zofji, która wraz z swemi trzema córkami poniosła śmierć męczeńską za wiarę Chrystusa Pana.

— *W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 118 wydanym, zamieszczono:*

W reskrypcie jw. warszawskiego jenerał-gubernatora z d. 23 kwietnia r. b. za nr. 6956 wyrażono:

Stosownie do obowiązujących przepisów, nikomu nie wolno zamieszkiwać w Warszawie bez ustanowionych dowodów legitymacyjnych i właściciele domów obowiązani są meldować policji o każdej osobie obejmującej w ich domach zamieszkanie lub wydalającej się z takowych.

Mieszkańcy m. Warszawy, a przeważnie właściciele domów pojmują bez wątpienia, że ścisłe wykonywanie powyższych przepisów szczególnie jest wielkiej wagi w obecnym czasie, kiedy należy użyć wszelkich usiłowań w celu wykrycia wrogów porządku społecznego i dlatego większość bez wątpienia zwróci czujną baczność na obowiązki, które powyższe przepisy na nią wkładają. Z uwagi wszakże, że lekceważenie tych przepisów ze strony chociażby kilku osobistości może udaremnić starania rozsądnej większości mieszkańców w walce z ukrywającymi się szerzycielami przewrotnych zasad, przeto, w celu dobra powszechnego, jest koniecznem zapewnić możność surowszego i szybszego w porównaniu z obecnym rygorem odpowiedzialności za wykroczenia względem tych postanowień.

Wskutek czego i na mocy nadanej mi przez Najwyższy rozkaz z dnia 5-go kwietnia r. b. władzy, postanowiwszy podwoić wysokość kar, zastrzeżonych w obowiązujących przepisach za niewykonanie formalności meldunkowych w Warszawie, z pozostawieniem uznaniu policji co do wymierzania na uchybiających w tym względzie kar sposobem administracyjnym i w skróconym terminie, przesyłam jw. panu powyższe postanowienie w celu zarządzenia ogłoszenia takowego trybem przepisanym i wprowadzenia w wykonanie.

Dla zapewnienia ścisłego wykonywania obowiązujących przepisów paszportowych w m. Warszywie, warszawski jenerał-gubernator, na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 5 kwietnia r. b., niniejszem postanawia uzupełnić i zmodyfikować artykuły właściwe w istniejących przepisach paszportowych i zatwierdzonej przez b. radę administracyjną pod d. 5 (17) marca 1866 r. instrukcji, o porządku prowadzenia ksiąg ludności w m. Warszawie.

1) Właściciele i rządcy domów w m. Warszawie obowiązani są meldować władzy policyjnej o wszystkich bez wyjątku przybywających do ich domów osobach, tak zaopatrzonych w dowody przepisane, jako i nie posiadających takowych, jak również i o ubyłych, w przeciągu 24 godzin po przybyciu lub ubyciu, pod odpowiedzialnością w art. 59 przepisów paszportowych z roku 1865 i art. 2 niniejszego postanowienia.

2) Wysokość kar pieniężnych, wymierzanych za wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom paszportowym w m. Warszawie, zostaje podwojoną, nadto ściśle przestrzegane będzie, ażeby kary tego rodzaju ściągane były z właścicieli i rządców domów oddzielnie za każdą osobę względem której nie były zachowane wzmiankowane przepisy.

3) Do wymierzanych na powyższej zasadzie kar pieniężnych nie będzie regulowane istniejące postanowienie, co do porządku egzekwowania należności skarbowych i takowe kary mają być ściągane z wykraczających sposobem administracyjnym w ciągu 24 godzin, a w razie nieuiszczenia zamieniane będą na areszt w porządku określonym w art. 60 przepisów paszportowych z r. 1865.

4) Osoby dwukrotnie karane za przekroczenie obowiązujących przepisów paszportowych, w razie ponownego uchybienia względem takowych, ulegną za to surowszym karom na mocy oddzielnych dyspozycyj warszawskiego jenerał-gubernatora.

Niniejsze postanowienie staje się obowiązujące w ciągu dni trzech od daty ogłoszenia w warszawskiej *Gazecie policyjnej*.

W Warszawie dnia 23 kwietnia 1879 r.

Warszawski jenerał-gubernator jenerał-adjutant
(podpisano) *hr. Kotzebue.*

Wskutek powyższego reskryptu polecam podwładnej mi policji:

1) Rzeczone powyżej przepisy wykonywać ściśle i z całą sprężystością.

2) Obznajmić z treścią tychże przepisów osoby, do których takowe stosują się — i

3) Wywiesić na wszystkich domach przy wejściach, we wszystkich hotelach, zajazdach, oberżach, lokalach umeblowanych i w ogólności u osób wynajmujących pomieszkania, przesyłające się przy niniejszem egzemplarze przepisów, nadmieniając, że rozporządzenie jw. warszawskiego jenerał-gubernatora nabiera moc obowiązującą po upływie trzech dni od daty ogłoszenia w *Gazecie policyjnej*.

Wykraczających względem powyższych przepisów przedstawiać mi do kary raportami, sposobem dotąd zachowywanym, przez sekcję prawną, niezwłocznie donosząc o takich osobach które nie uiszczą wymierzonych na nich kar pieniężnych w ciągu 24 godzin. (*Gaz. Polic.*).

NOWY WODOCIĄG W WARSZAWIE.

II.

Przechodząc obecnie do więcej szczegółowego rozpatrzenia „zakładu pomp rzecznych“ nad brzegiem rzeki przy ulicy Czerniakowskiej, powtórzymy raz jeszcze, że pierwotnie pobudowany on zostanie w czwartej tylko części, plany też zakładu tak muszą być urządzone, ażeby każdy z czterech jego działów stanowił oddzielną, wystarczającą dla siebie całość i ażeby części te mogły być budowane oddzielnie w różnych epokach.

Dlatego też zakład pomp rzecznych składać się będzie z czterech oddzielnych budynków, w każdym, z których pomieszczone zostaną po dwie specjalne machiny parowe o sile 160 koni każda, obsługiwane przez ośm kotłów po 30 stóp długich i 6 stóp w średnicy.

Każda z machin będzie mogła przesyłać do filtrów średnio po 900,000, a w lecie po 1,200,000 stóp kub. na dobę, a po wprowadzeniu wszystkich czterech części i czterech machin w ruch filtry będą otrzymywały średnio po 3,600,000, a w dnie letnie po 4,800,000 stóp kub. na dobę, która to ilość wody będzie w stanie zaspakajać potrzeby pięciusettysięcznej ludności.

Na początek przecież pobudowany zostanie, jak już wiemy, jeden tylko budynek z dwiema machinami, to jest wzniesiona będzie czwarta część zakładu.

Jednocześnie też przy kotłach obsługujących machinę trzeba będzie pobudować komin w taki sposób, ażeby przy całkowitem urządzeniu zakładu dwa tylko kominy były wzniesione, to jest, ażeby obecny komin mógł też odprowadzać produkta spalenia kotłów w drugiej epoce budowy wodociągu wznieść się mających; warunkom tym odpowiada komin mający 160 stóp wysokości i 5 stóp średnicy; dla następnych dwóch części potrzebny będzie w przyszłości takiż sam komin.

Co się tyczy pozostałych urządzeń przy owej pierwszej najprędzej pobudować się mającej części zakładu pomp, będą one następujące:

Czerpanie wody z rzeki odbywać się ma za pośrednictwem rury z żelaza lanego, której koniec dostatecznie od brzegu winien być odsunięty i w koryto

PANI JEZIORA.

Szkic z życia australskiego.

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy. - Zobaczyć nr. 101.)

Tak brzmiała historja Pani Jeziora, z ust więźnia, który znał tylko jej numer w kryminale. Dowiedziawszy się tyle o jej przeszłości, lgnęliśmy do niej jeszcze goręcej. Możesz więc pojąć nasze zdumienie i trwogę, gdy pewnego dnia jesiennego stanęła pomiędzy nami o niezwykłej porze, rano, z zawiniątkiem w ręku.

— Gdzie się wybierasz? — zapytał chór kolonistów.

— Chcę, zebyście mnie na ląd wysadzili; wasza wyspa nie dla mnie.

Wyrzucali jej przyjęcie doznane pośród nich, gościnność, uszanowanie jej dawane.

— Prawda, ale to miejsce i wy nie dla mnie.

— Czy obraził cię kto? — wołali niektórzy — powiedz, a...

— Nikt i wszyscy. Wasze życie mnie obraża.

Mówili jej, że nie znajdzie lepszego. Jeżeli trafi do innej podobnej osady, pozna mieszkańców kubek w kubek podobnych, albo gorszych. Jeżeli pójdzie w głąb kraju, spotka opryszków... a cóżby od nich doznała! albo rolników i pastuchów. Oni poznają w niej zbiega, odeszlą ją do Sydnej, ztamtąd zwrócą ją do Hobart-town.

— Czy widzicie tę wyniosłą czarną górę? — zapytała pokazując palcem kręgiel ciemny u dołu, fioletowy na szczycie. — Tam musi być jakaś pieczara. Jeżeli jej niema, zbuduję szałas. Chcę tam żyć sama, daleko od złorzeczeń i rozpusty w najdzikszej fermie. Od kiedy wtrącili mnie do tego okrętu, nie żyłam z ludźmi. Chcę przynajmniej żyć spokojnie z Bogiem, jak pustelnica. Może tam spotkam czarnych... zostanę ich misjonarzem.

Spojrzeliśmy po sobie i porozumieli się oczyma. Czarny Jerzy chciał coś powiedzieć, ale języka w gębie zapomniał, jak zawsze przed nią. Więc tylko kopnął doktora, aby był rzecznikiem ogółu.

— Jeżeli tylko o to chodzi — począł eskulap — zostań tu i uważaj nas za cel misji. Niech mnie wszyscy djabli wezmą, jeżeli nie potrzebujemy kogoś coby się modlił za nas, bo ręczę, że żaden z tych wąsalów nie pamięta słówka z pacierza.

— Ani słówka, *madame*... — począł francuz, przykładając rękę do serca z galanterją narodową. Chciał dodać pewne dobitne, specjalnie francuskie zaklęcie, by ją zapewnić, że nie kłamie o swojej pamięci, ale jej łagodne oko obróciło się ku niemu z dziwnym wyrazem. Jego ręka opadła w dół piorunem. Wyprężył się jak struna i stanął poważnie — był on niegdyś żołnierzem.

— Słyszałam przypadkiem — mówiła ona, cedząc słowo po słowie, jakby przypominała podsłuchaną rozmowę — że na południu od was znajduje się druga podobna zatoka, wyspa i osada. Kto przyniósł mi, z niej nasiona i powiedział, że tam mają ogród?

— Ja — odparł doktor nigdy nie dający się zbić z konceptu. — Ale ta kolonja już nie istnieje. Wymiotła ją konna policja. Nie prawda koledzy?

— Przed miesiącem. — Tu opisał jej doktor szczegółowo zmyśloną awanturę, patrząc w jej oczy z twarzą tak szczerą, że anioła wszystkowiedzącego by obałamucił. Gdy ona odwróciła się, dotknął palcem nosa miedzianej barwy i szepnął do Czarnego Jerzego:

— Jakto, kiedy? — zapytała niewiasta niedowierzająco.

— W razie potrzeby podniesiecie kotwicę jeszcze dzisiejszej nocy. Do tej osady niema nad 4 godziny żeglugi. Wiatr od wschodu, więc sprzyja podróży na południe i powrotowi. Niema ich tam nad tuzin. Wymieciecie ich, a czysto.

Genjusz doktora pokonał wątpliwości Pani. Uwierzyła mu, przyrzekła zostać pomiędzy nami, nałożywszy jeden warunek, któryśmy przyjęli, gdyż nie narażał na tyle fatygi, jak sprzątnięcie tamtej osady.

Już o świcie nazajutrz zabraliśmy się wszyscy do dzieła i zaczęli budować kaplicę, podług jej planu, a pod dozorem byłego pastora. W tydzień skończyliśmy ją; była z kłód ogładzonych, szpary zatkaliśmy mchem delikatnym, dach pobiliśmy czystą korą. Ostatni jej słup płonie teraz. Czy nie zbudowaliśmy jej należycie? Przetrwała przeszło ćwierć wieku w takim klimacie, gdzie czerwu i mrówek drzewnych takie mnóstwo. Prawda, że wybieraliśmy na nią tylko błękitne eukaliptusy, lepsze od europejskiej dębiny. Kaplica podobała się Pani Jeziora. Skłoniła bezecne-

zagłębiony, ażeby woda tylko z nurtu brana była; dla zabezpieczenia końca rury od wpływu ciał obcych należy ją pokryć ochronną skrzynką siatkową.

Linja rur ssących, mająca 36 cali w średnicy, zostanie ułożona w rzece wraz ze smokiem i skrzynką ochronną o 2 stopy niżej od zera Wisły, na lądzie zaś w odpowiedniej głębokości i z takim spadkiem, ażeby koniec jej można było połączyć z żelaznym otworem próżniowym (vacuum), który wraz z umieszczonym nad nim dzwonem o zgęszczonem powietrzu służyć ma do ujednostajnienia przypływu wody wciąganej nieregularnemi uderzeniami pomp.

W dzwonie górnym bierze początek główna linja rur 30-calowej średnicy, długa na 1200 stóp i służąca do przeprowadzenia wody na filtry położone o 121 stóp wyżej zera Wisły.

Dzwon górny i linja rur ssących winny być połączone rurą komunikacyjną 20-calowej średnicy, za pośrednictwem której możnaby dogodnie przepłukiwać rury ssące wraz ze smokiem.

Na tem kończąc rzecz o dolnym zakładzie pomp, przechodzimy obecnie do górnego zakładu filtrów i wodozbioru.

Zakład ten, jak wiadomo, zamierzono umieścić przy ulicy Przyokopowej i Koszykach; tu woda będzie oczyszczana i następnie rozsyłana mocą ciśnienia naturalnego i sztucznego na wszystkie strony miasta.

Tu też znajdować się będzie punkt ciężkości urządzeń wodociągowych i zakład ten zajmie place bardzo obszerne.

Najpierw, jak i nadbrzeżny zakład pomp, pobudowany on zostanie tylko w $1/4$ części.

W owej $1/4$ części zakładu filtracyjnego cała ilość wody doprowadzana rurami magistralnemi z zakładu dolnego do górnego przelewaną będzie najpierw do oddzielnego basenu, tak zwanego separatora, umieszczonego w środku zakładu wodociągowego, pokrytego sklepieniem i na wierzchu obsypanego ziemią; dla zatrzymania ciał stałych przypływających z wodą w separatorze umieszczone zostaną odpowiednie sita.

W separatorze prócz tego urządzone zostaną 4 stawidła, po otwarciu których woda przelewać się będzie rurami 38-calowej średnicy do 4 grup filtrów; na początek, rzecz prosta, separator połączony zostanie tylko z jedną najpierw pobudować się mającą częścią zakładu i z jedną tylko tu się znajdującą grupą filtrów.

Filtry projektuje p. Lindley o poziomych warstwach piasku, to jest konstrukcji takiej, jaka się okazała najpraktyczniejszą.

Filtry owe są bardzo proste i najmniej kosztowne, a jak twierdzi p. Lindley, dwudziestoletnie doświadczenie wykazało niewątpliwą ich praktyczność.

Boki i dno filtrów będą murowane na cement, nieprzepuszczające wody, materjał zaś filtracyjny ułożony zostanie warstwami poziomemi, i tak: na dnie usypana będzie warstwa kamieni wielkości pięści, wyższe warstwy składać się mają z materjałów stopniowo drobniejszych, wierzchnią zaś warstwę stanowić będzie słój piasku drobnoziarnistego półtorej stopy gruby; grubość wszystkich warstw wyniesie razem 4 stopy.

Na tak urządzone filtry wprowadzona będzie woda, i przesączając się przez warstwę miałkiego piasku pozostawi na jego powierzchni ziemne i inne części utrzymujące się w niej w zawieszeniu, zaś w niższych warstwach znajdzie ona dostateczną ilość otworów, ażeby mogła spłynąć do murowanych kanałów drenowych na dnie filtrów umieszczonych.

Oczyszczanie filtrów dokonywane będzie bardro łatwo, a mianowicie za pomocą zebrania wierzchniej zanieczyszczonej warstwy piasku na $1/4$ cala grubej.

Co do obszerności filtrów, przyjęto za zasadę, że każda stopa kwadratowa powierzchni filtracyjnej nie powinna przepuszczać więcej nad 12 stóp kub. w ciągu doby, postanowiono tedy na początek w pierwszej grupie umieścić 6 filtrów, każdy o powierzchni 21,250 stóp kw. (ogółem 127,500 stóp kw.), tak ażeby pięć filtrów działało ciągle, szósty zaś pozostawał jako rezerwa.

Filtry muszą być koniecznie pokryte sklepieniami, a to dla tego, ażeby nie podlegały szkodliwym wpływom mrozów i gorąca, oraz ażeby się nie zanieczyszczały.

Przechodzimy jednak do dalszych manipulacyj z wodą; przepłynąwszy przez filtracyjne warstwy piasku, żwiru i szabru, przedostanie się ona do kanałów zbiornikowych na dnie filtrów, zkąd następnie przelewać się będzie do studzienek ze stawidłami po wschodniej stronie każdego z filtrów pobudowanych; stawidła owe regulować mają wysokość wody na filtrach i uczynić ją niezależną od poziomu w rezerwoarze, do którego ze 6 studzienek odprowadzać będzie wodę linja rur po wschodniej stronie grupy filtrów ułożona.

Wodozbiór ów równie jak i filtry pokryty będzie sklepieniami.

Najpierw, jak wiemy, pobudowany on zostanie w $1/4$ części i mieć będzie przy głębokości 15 stóp 760,000 stóp kub. objętości; dno rezerwoaru umieszczone zostanie na wysokości + 102 stóp nad zerem Wisły, przy napełnieniu go 760,000 stopami kub. wody zwierciadło jej znajdować się ma na + 117 stóp, zaś krawędź przelewu będzie na wysokości + 118 stóp.

Wodozbiór podzielony zostanie na 156 prostokątnych sklepionych pól ugrupowanych w kierunku od wschodu na zachód w 12, w kierunku zaś od północy ku zachodowi w 13 szeregach; pokryta wodą powierzchnia dna wodozbioru zajmować będzie 51,012 stóp kwadratowych.

Jeden rząd przesklepionych pól, w wodozbiorze od strony południowej oddzielony zostanie od pozostałej przestrzeni ścianą murowaną, której krawędź górna będzie na wysokości + 110 stóp nad zero; z dolnej tej części czyli galerji wody wprost pod naturalnem ciśnieniem warstw wody do +110 dochodzących przechodzić będzie do arterji rur wodociągowych w dolnej części miasta.

Co się tyczy górnej części miasta to do tej woda doprowadzana będzie z drugiej części wodozbioru za pomocą sztucznego ciśnienia pomp parowych i wieży ciśnień.

Kanał murowany 6-stopowej średnicy, wychodząc **z wodozbioru, przeprowadzać będzie wodę do studni** znajdującej się w budynku machin pod pompami; dno studni położone na wysokości + 97,5 stóp nad zerem Wisły, dolny zaś otwór rury ssącej od pomp umieszczony zostanie na + 100 stóp.

Dla kompletnego urządzenia wodociągowego potrzeba będzie do pompowania 8 machin parowych, każda o sile 140 koni, zakład jednak początkowo zbudować się mający będzie wymagał 2 machin, z których jedna byłaby w ciągłym ruchu, druga zaś w razie większych zapotrzebowań jej pomagała, dwie owe machiny obsługiwane być winny przez 7 parowych kotłów cornwalskich, każdy po 28 stóp długości i 6 stóp średnicy.

Woda ze studzien czerpana będzie pompami za pośrednictwem 24-calowych rur ssących, następnie wtłaczana ma być do dzwona powietrznego i przesyłana rurami 30-calowej średnicy do wieży ciśnień.

Wieża ciśnień, w której woda podnoszona będzie do wysokości +210 stóp nad zero Wisły (około 100 stóp nad poziom studzien pod pompami), a którą p. Lindley projektuje pobudować na wzór wieży w Hamburgu, da możność utrzymać dostarczaną miastu wodę pod stałem ciśnieniem i zabezpieczyć maszyny od szkodliwych zmian ciśnienia.

Wieżą ciśnień jak również komin (wysokości 150 stóp i 6 stóp średnicy) należałoby, jak już wspominaliśmy, zbudować od razu dla całego przyszłego urządzenia wodociągu.

Na tem kończąc o przesyłaniu wody do górnej części miasta, zaznaczymy, że z wieży ciśnień woda przechodzić ma wprost na rury i że w tym kierunku zwracane będzie $4/5$ ogólnej ilości czerpanej z rzeki wody.

Co się tyczy sieci rur, to w dolnej części miasta główna linja rur 16-calowej średnicy ułożona zostanie pod ulicą Wspólną do placu św. Aleksandra, dalej pod Książęcą, Ludną, Solcem, Topiel, Furmańską, Sowią i Garbarską, aż do skrzyżowania się Nowego-Zjazdu z Bugajem; tu podzieli się ona na dwie odnogi, z których jedna, 10-calowa, przejdzie przez Bugaj i Rybaki, druga zaś, 12-calowa, przez most przeprowadzona zostanie na Pragę.

W górnej części miasta ułożone zostaną 4 główne arterje rur wodociągowych, idące mniej więcej równolegle do magistralnych linij kanałów, a mianowicie: 1) wzdłuż ulicy Przedokopowej; 2) wzdłuż Żelaznej i Smoczej; 3) wzdłuż Marszałkowskiej i Dzikiej i 4) wzdłuż Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej.

Arterje te przecięte zostaną trzema poprzecznemi linjami głównemi rur wodociągowych: a) wzdłuż ulic Koszyki i Pięknej, b) wzdłuż Chłodnej, Elektoralnej i Senatorskiej i c) wzdłuż Stawek i Muranowskiej.

Do głównych tych linij będą szły liczne rury drugiego rzędu i rozgałęzienia.

Kranów pożarnych urządzonych zostanie przytem do 3,000 sztuk w odległości 150 stóp jeden od drugiego.

Co się tyczy szczegółowych kosztów projektowanej na pierwszy raz $1/4$ części ogółu wodociągowych urządzeń, to p. Lindley oblicza je w sposób następujący:

---

go pastora, by powrócił do swego zawodu. Nie zapomnę nigdy pierwszego nabożeństwa. Ledwie się poznawaliśmy, bo każdy ostrzygł się, zaczesał, oprał i oczyścił jak umiał... a byli tacy, co nie wyglądali czysto, od kiedy na wyspie żyli. Pastor powiedział nam kazanie z ambony. Patrzyliśmy na niego, jak augurowie spoglądali na kolegów — wróżbitów. Żaden z nas nie zaśmiał się, gdyż Pani siedziała na galerji. Miała maleńką książeczkę z żółtemi kartkami. Śpiewała z niej psalm pokuty. Od jej srebrnego głosu drżała drewniana świątynia, jej twarz świeciła nam jak gwiazda poranna. Niektórzy zaczęli jej wtórować, najpierw rumieniąc się ze wstydu przed kamratami i głosem niepewnym, później śmiało. Jeden tylko w zgromadzeniu uśmiechał się, ale doktor zreflektował go surowem spojrzeniem.

Przed końcem jesieni nikt się nie ociągał od służby Bożej w kaplicy. Pastor przypominał swoje powołanie, jak gdyby nie stracił 10 lat, wożąc taczki w okowach. Jedni nawrócili się i przychodzili na nabożeństwo z upodobania, inni żeby patrzeć na Panią Jeziora.

Przyszła zima, z burzami i słotami na wybrzeżu, śniegiem na górach. Okręt odbił na zwykłą wyprawę, po dokładnej reparacji. Ledwie kilka osób zostało w kolonji, głównie dla strzeżenia Pani Jeziora, jak oka w głowie. Wiesz, że zimy bywają ostre w śnieżnych Alpach Gippslandu. Na tej najwyższej, wtedy bezimiennej górze, leżał śnieg pół roku, na niższych pagórkach kwartał, a niekiedy dobę na wyspie. Głównie zajmowaliśmy się rąbaniem małych polan dla Pani, aby mogła je włożyć bez trudu do kominka. Zrobiliśmy z butelki lampę dla niej, do sycenia tranem delfinów. Z łoju wombatów i t. p. torebników próbowaliśmy lać świece dla niej, ale wychodziły krzywe z formy i topiły się. Ona przesiadywała do późnej nocy, szyjąc rozmaite rzeczy dla kolonistów, na kolędę, gdy okręt powróci. Materji mieliśmy niemało, ale gdy nikt szyć nie chciał, chodziliśmy w gałganach.

Statek powrócił na wiosnę po bardzo szczęśliwej podróży i handlu z wielorybnikami. Przywiózł on wszystko, czego tylko pragną ucywilizowani ludzie. W kolonji panowała wielka radość, lecz nie wyprawiliśmy pijatyki. Upijali się jednak cichaczem, gdy myśleli, że ich Pani nie widzi. Może dla tego znów wystąpiła ostro, wspominała, że nas opuści. Udawaliśmy, że nie rozumiemy przyczyny jej gniewu. Pokazało się, że nietylko gniewało ją pijaństwo, ale i nasz sposób życia nakształt dzikich koczowników. Z wiosną napełniło nasze szałase robactwo i owady. Chciała mieć schludną kolonję z domów. Więc zabraliśmy się do budowania miasta. Wytyczyliśmy ulicę, narąbali kłód bez miary, budowali dom po domie. Żeby nikt nie czuł zazdrości, jeden dom wyglądał jak drugi. Każdy ćwieczek, ławka, okno i ogródek był wierną kopją sąsiada. Wszystko zniwelowaliśmy do równości despotycznego społeczeństwa, z wyjątkiem domu Pani i dworku pastora. Wiesz, władzy i kościołowi...

— Domu Pani?—przerwałem.— Gdzież szczątki tej chaty?

Towarzysz odpowiedział ponuro:

— Zrównali ją z ziemią... później.

— Zburzyli... i dlaczego?

Dał mi znak niecierpliwy, żebym mu nie przeszkadzał. Spojrzałem na starca. Oczy jego tkwiły w ogniu, a ton był tak monotonny, jak gdyby prawił swoją gadkę nie dla mojej rozrywki, lecz dla ulżenia własnemu sercu głośną recytacją swoich wspomnień.

Wszystkie domy stały jak pod sznurem, w szeregu, wprost kaplicy, tworząc jedną stronę ulicy. Drugą tworzyła świątynia, pomieszkanie Pani i pastora. Ciągnęliśmy losy o grunt bliższy Pani. Jednemu z nich, szczególnie niepopularnemu skutkiem pewnego pozoru, którego w żaden sposób nie mógł się pozbyć, przypadła chata wprost jej domu. Nie zapomnę zawiści, z jaką przyjęli tę wiadomość. Byli tacy, co się chcieli mieniać. Nie dbał on o tę pozycję, ale został przy swojem. Zresztą nie mógł widzieć co się dzieje w domu sąsiadki, bo palisady parkanu sięgały równo z jego dachem. W nocy promyki lampy przenikały szpary pomiędzy kołami. Przez te szpary mogła ona w jego okno patrzeć, jeżeli chciała... tak, gdy chciała — mruknął z naciskiem.

Pół wiosny upłynęło, a wieś jeszcze nie była skończona. Po służbie Bożej pewnej niedzieli przypomniał nam doktor, że wypadało pomyśleć i o innej pracy, krom trefienia się, budowania i cywilizowania. Co się stanie ze śpiżarnią?

Niech mnie piorun trzaśnie—odparł jeden i drugi— jeżeli dbam. Czy sądzicie, że my, których domy nie skończono, będziemy żyli jak czarni, albo dzicy. Chcemy mieć domy. Pani powiada, że żaden człek nie zasługuje na nazwisko mężczyzny lub względy kobiety, póki nie posiada własnego dachu nad głową.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zakład pomp rzecznych wraz z linją rur ssących, machinami i budynkami — rs. 366,000; główna linja doprowadzająca wodę do zakładu filtrów—rs. 180,000; zakład górny filtrów na Koszykach — rs. 974,000; sieć rur wodociągowych głównych w górnej dzielnicy miasta (stóp 84,300)—rs. 430,000, rozgałęzień (stóp 391,280) — rs. 655,588; sieć rur głównych w dolnej części miasta w Warszawie (32,500 stóp)—rs. 131,000, rozgałęzień (82,860)—rs. 136,563; sieć rur głównych na Pradze (stóp 10,700)—rs. 43,000; rozgałęzień (stóp 72,590) — rs. 117,399); wodozbiór ciśnień mieszczący 100,000 stóp kub. wody — rs. 100,000; wreszcie na roboty nieprzewidziane, na utrzymanie biura głównego zarządu itd. — rs. 506,450.

Ogólny tedy koszt robót około zaprowadzenia na pierwszy początek ¼ części wodociągowych urządzeń wynieśćby powinien rs. 3650,000, po odtrąceniu jednak rs. 620,000, które wydatkować będzie można dopiero w latach późniejszych, da się zredukować do rs. 3,030,000.

Za sumę tę obecna Warszawa w sposób aż nadto dostateczny zaopatrzona zostanie w wodę.

Wystawa tkacka.

Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy § 20 ustawy muzeum w miesiącu kwietniu 1880 roku urządzoną zostanie w muzeum wystawa czasowa, obejmująca *wyroby tkackie* tak fabryczne jak i ręczne ze wszelkiej przędzy zwierzęcego, lub roślinnego pochodzenia.

Zawiadamiając o tem pp. przemysłowców, fabrykantów, rękawiczników, komitet muzeum jednocześnie uprzedza, iż przy tej czasowej wystawie w muzeum przestrzegane będą następujące przepisy:

1. Fabrykant lub rękodzielnik życzący przyjąć udział w wystawie, w podaniu zrobionem do muzeum, oświadczyć winien, jakie mianowicie zamierza przedstawić przedmioty i ile miejsca na nie potrzebować będzie.

2. Przyjmowane będą tylko takie wyroby, które odznaczać się będą dokładnością roboty, taniością lub nowością pomysłu.

3. Wystawcy poprzestać winni na miejscach w lokalu muzeum przez administrację wskazanych.

4. Dozwolonem będzie wystawcom rozdawanie katalogów, cenników, adresów i t. p.

Wolno będzie wystawcom sprzedawać wystawione przedmioty, lecz zabieranie ich nastąpić będzie mogło dopiero po zamknięciu wystawy.

Wszelkie przedmioty dostarczone na wystawę winny mieć oznaczoną cenę.

5. Kopjowanie wystawionych przedmiotów, zdejmowanie z nich fotografij, branie próbek, miar i t. p. bez pozwolenia wystawców nie będzie dozwolonem w muzeum.

6. Przedmioty przeznaczone na wystawę przesłane być winny na dni 15 przed terminem otworzenia wystawy.

7. Wszelkie koszta przywiezienia i odwiezienia przedmiotów na wystawę do muzeum należeć będą do wystawców.

8. Przedmioty wystawione w muzeum najdłużej przez dni 15 po zamknięciu wystawy pozostawione być mogą w lokalu muzeum.

Po upływie tego czasu uważane będą jako oddane na własność muzeum.

9. Wszyscy wystawcy otrzymają bilety wolnego wejścia na wystawę w muzeum przez czas trwania wystawy.

Komitet uważa za właściwe dodać, iż na mocy rozporządzenia ministra finansów, wystawcom przez komisje biegłych uznanym za odznaczających się przyznawane będą nagrody w medalach lub listach pochwalnych.

Komitet muzeum ma nadzieję, iż pp. fabrykanci, rękodzielnicy zechcą przyjąć szczery udział w tym publicznym popisie, tyle pożytecznym dla krajowego przemysłu.

Bliższa wiadomość o dniu otwarcia wystawy późniéj ogłoszoną zostanie.

UŁANI I PIECHOTA.

—C— W Krakowie wyszła świeżo broszura p. t. „Dwie kartki z dziejów wojennych polskich“, wypisał Józef Wawel-Loui (1879 r. str. 32).

Ułani pruscy, dawszy się potężnie we znaki nieszczęśliwej Francji podczas wojny 1866—stali się w Niemczech symbolem dobrego żołnierza, i jak niegdyś u nas, ulubieńcem ludu i bohaterem popularnych piosenek!

Owóż badacze dziejów odkryli, iż ułani pruscy wywodzą swój ród z Polski i zawdzięczają polakom swoje pochodzenie.

Jeszcze w r. 1675, podczas wojny ze Szwecją, Fryderyk-Wilhelm elektor Brandeburski zawarł z chorążymi polskimi Rybińskim i Jaskólskim umowę, mocą której zobowiązali się do zwerbowania w Polsce dwóch jezdnych lekkich chorągwi, na żołd pruski.

Dokument tej umowy z 10 § złożony zachował się dotąd; chorągiew Rybińskiego liczyła 32 towarzyszy i 68 pachołków, czorągiew Jaskólskiego—30 towarzyszy i 70 pachołków.

Był to w Niemczech pierwszy zastęp lekkiej jazdy, uzbrojonej w kopje, ztąd „pikinierami“ zwany.

Wprawdzie wkrótce bo zaraz w 1676 r. na skutek interwencji polskiej oddziały te rozwiązane zostały, posłużyły jednak jak dziejopisarze pruscy twierdzą, w 65 lat potem Fryderykowi Wielkiemu za wzór do utworzenia lekkiej jazdy pruskiej, później „ułanami“ nazwanej.

Lecz oto druga kartka z naszych dziejów, którą strategiści pruscy za wzór niemieckiej piechocie stawiają.

Król August II w upartej wojnie z Karolem XII zapędzony na początku sierpnia 1704 r. z armją aż pod Jarosław, powziął śmiałą myśl nagłego zwrotu i ubiegnięcia Warszawy zajętej przez szwedów.

W d. 31 sierpnia zjawił się pod murami stolicy; Stanisław Leszczyński ratował się ucieczką, jenerał zaś szwedzki Horn na czele garnizonu złożył broń.

W tym pochodzie armja Augusta II w ciągu dni 12, pomimo ówczesnego stanu dróg i nieprzygotowanych przepraw przez Wieprz, Wisłę i Pilicę, ubiegła mil 50, a nie licząc więcej nad 100 maroderów, spełniła jeden z świetniejszych czynów wojennych, który szybkości ruchów zawdzięczyć należy.

Z tejże samej wojny historyk zaznacza słynny marsz piechoty polskiej i saskiej pod wodzą Schulenberga, która w późnej jesieni (listopadzie) po bezdrożach, pozbawiona żywności, opuszczona przez jazdę, ubiegła we wzorowym porządku wśród walki i pogoni w ciągu 11 dni i 5 nocnych marszy bez wypoczynku, przestrzeń 42 mil, nie utraciwszy więcej nad 500 ludzi.

Szczegóły powyższe czerpał autor broszury z niemieckich źródeł, mianowicie z „*Neue Militär-Blätter.*“

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się sprawozdanie Banku polskiego za r. 1878 czyli 51 istnienia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Bank państwa oznajmia, że na podstawie Najwyższego ukazu do rządzącego senatu z dnia 10 (22) lutego 1878 roku i zgodnie z rozporządzeniem z dnia 25 (6 maja) kwietnia r. b., wypuszczona zostaje za pośrednictwem Banku nowa czwarta emisja krótkoterminowych obligacyj na sumę pięćdziesiąt miljonów rubli. Obligacje w wysokości po 1,000 i 5,000 rs. wypuszczone zostają na sześć miesięcy, licząc od 1 (13) maja r. b. do dnia 1 (13) listopada. Warunki nowej emisji są takież same jak i poprzednich.

= Dowiadujemy się, że Królestwo liczy ogółem 37 cukrowni, w tej liczbie w gubernji warszawskiej 19, w kaliskiej 5, w radomskiej i piotrkowskiej po 3, w lubelskiej i płockiej po 2, w łomżyńskiej wreszcie, kieleckiej i siedleckiej po jednej.

= W myśl instrukcji rządu gubernjalnego warszawskiego i środkami takową wskazanemi, rozpoczęło się w dalszym ciągu, za nastaniem wiosny, tępienie po lasach miejskich miast: Brześcia, Włocławka, Gostynina i Gombina, owadu borecznika choinowego (*Tenthredo v. Lophyrus pini*), który się tamże roku zeszłego w wielkiej okazał ilości. W tym celu wyszukiwane są we mchu i ziemi pod drzewami poczwarki w kokonach i takowe troskliwie niszczone. Jak wielka jeszcze jest ilość tych szkodników, dowodzi fakt, iż w lasach gostyńskich i gombińskich, w ciągu dni pięciu, najęci do tego robotnicy zdołali zebrać 132 kwart poczwarek. A że w każdej kwarcie mieści się 4000 kokonów, jak to robione obliczenia okazały, przeto w ciągu tych dni zebrano i zniszczono owego groźnego nieprzyjaciela lasów przeszło 528,000 sztuk.

= *Gazeta handlowa* dowiaduje się, że dobra Zbiersk i Petryki w kaliskiem pozostają nadal własnością pana W. A. Repphana i nie przejdą w inne ręce, o czem niedawno donosiła; nietylko okolica kaliska lecz rolnicy całego kraju cieszą się szczerze, iż wzorowo urządzony ten majątek ziemski pozostanie w posiadaniu znakomitego agronoma i gospodarza, który go do tego stanu doprowadził i kieruje nim od lat trzydziestu z pożytkiem dla bezpośrednich sąsiadów a z chlubą dla naszego rolnictwa.

= Dobra bolimowskie, w powiecie skierniewickim, niegdyś posiadłość Radziwiłłów, przeszły w tych czasach na własność p. Sobańskiego.

= Z powodu połączenia się towarzystw dróg żelaznych brzesko-odeskiej, brzesko-kijowskiej i brzesko-grajewskiej w jedno pod nazwą „Towarzystwo dróg południowo-zachodnich,“ taryfy bezpośredniej komunikacji pomiędzy temi drogami a terespolską zostaną w bardzo krótkim czasie zniesionemi; w ich miejsce obowiązywać będzie nowa taryfa, na zupełnie innych podstawach sformowana, uwzględniająca dzisiejsze wymagania handlu i ruchu towarowego.

= Zmiana ruchu pociągów na drodze żelaznej nadwiślańskiej zostanie wprowadzoną dopiero w dniu 27-ym bieżącego miesiąca.

= Dywidenda za rok ubiegły dla akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych wypłacaną będzie w kasie Banku handlowego, począwszy od dnia 14-go bieżącego miesiąca; dywidenda rzeczona wynosi 7½% w stosunku wkładów na akcje.

= Warszawskie Towarzystwo farmaceutów liczyło w roku ubiegłym, jak się dowiadujemy z ogłoszonego właśnie sprawozdania Towarzystwa — 123 członków, w tej zaś liczbie 41 członków rzeczywistych, a 82 honorowych. Dochód Towarzystwa ze składek członków doszedł do 1,048 rs., rozchód zaś na komorne, odczyty etc. wyniósł 985 rs. Ogólny dochód kasy wsparcia podupadłych farmaceutów, tudzież wdów i sierot wynosił wespół z remanentem 2,778 rs., z której to sumy na rozmaitego rodzaju wsparcia, administrację i t. d. wydano 1,688 rubli; pozostało zatem w kasie 1,090 rs.

= Projekt kasy przezorności i pomocy dla nauczycieli i nauczycielek prywatnych zostanie wkrótce rozpatrzony i przedyskutowany na zebraniu osób interesowanych. Przed naradą jednak ogólną wypadałoby, ażeby nauczyciele i nauczycielki obeznały się z projektem złożonym w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. O dniu narady oddzielne ogłoszenie zawiadomi.

= Posiedzenie zgromadzenia warszawskich murarzy odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie szóstej po południu w sali magistratu.

= Posiedzenie miesięczne zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej rozpoczęte zostało w dniu dzisiejszym i trwać będzie przez dni pięć.

= Właściciel placu na ulicy Oboźnej, nr. 2779 opatrzonego, otrzymał pozwolenie na wybudowanie w części jednopiętrowego, w części zaś parterowego domu na pomieszczenie zakładu pneumatyczno-hydropatycznego—oraz ogrzewalnika murowanego do ogrzewania wody i dostarczania zgęszczonego powietrza.

= Dyrektor ogrodu botanicznego p. Fiszer von Waldchajm opublikował wczoraj przepisy, tyczące się osób uczęszczających do tegoż ogrodu.

Pierwszy paragraf głosi, iż ogród otwiera się rano a *zamyka ze zmierzchem*.

Jakkolwiek nie znamy motywów wywołujących to nowe rozporządzenie, uważamy jednak takowe za nader przykre dla publiczności i bodaj czy czemkolwiek usprawiedliwione.

Wszakże dawniej, lubo ogród nie zamykał się tak wcześnie, nie słyszeliśmy jednak o jakichkolwiek psotach czy wyrządzanych szkodach.

Ludzie pracy, którym obowiązek właśnie dopiero ze zmierzchem pozwala odetchnąć balsamicznem powietrzem rozkosznej botaniki, mająż być pozbawieni tej dobroczynnej przyjemności!

Dla kogóż wreszcie śpiewać będą słowiki??

Mamy nadzieję, iż znajdzie się jakiś sposób pogodzenia pochwalnej troskliwości o ogród z przyjemnością publiczną, zasługującą też na uwzględnienie.

= Wspaniały dar ofiarują Kraszewskiemu podolanie.

Jestto pieczątka krwawnikowa, której rączka srebrna z ornamentami złotemi, przedstawia zupełną kopję kolumny w Kamieńcu podolskim.

Kolumna owa, owita wieńcem bluszczu z kolorowego złota, ma na wierzchu złotą figurkę Matki Boskiej.

Podstawa kolumny nosi dookoła napis: „Pamiątka Podolan J. I. Kraszewskiemu 1829—1879“.

U podstawy też znajdują się ornamenta z emblematami przedstawiającemi: Naukę—Poezję—Architekturę i Starożytności.

Pieczątka pomieszczona jest w hebanowej ze srebrnemi i pozłacanenemi okuciami kasetce, noszącej na

wierzcha napis: „Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu w pięćdziesiątą rocznicę zawodu literackiego czciciele jego talentu zamieszkali na Podolu 1879".

Pieczątkę ową nader artystycznie wykonał p. Mielczarski, artysta-jubiler i taksator lombardu w Warszawie.

Dar to godzien królewskiego skarbca!

= W pracowni rzeźbiarskiej, p. K. Ostrowskiego, przy ulicy Oboźnej nr 2 otwartą będzie jutro, we środę, od godziny 12 do 7-mej wieczorem, wystawa rzeźb.

Będą tu wystawione: pomnik ś. p. Polikarpa Girsztowta, wykończająca się statua portretowa Żukowskiego, model figury „Nauka" dla Towarzystwa kredytowego, popiersie Adama Pługa wykonane z natury, portret Kraszewskiego z marmuru, „Apoteoza", projekt dla tegoż.

Rzeczy godne widzenia.

= Kontrabanda...

W tych dniach pod Solcem przytrzymano krypę z ładunkiem przemycanej okowity.

Było jej tam 21 beczek po 10 wiader każda.

Załoga krypy zdołała umknąć.

Okowitę sprzedano na rzecz skarbu w Solcu...

= W dniu wczorajszym w okolicach Nowej-Aleksandrji (Puław) szalała ogromna burza, połączona z ulewą.

Wskutek tego woda pod wsią Pozogiem podniosła się do tak znacznej wysokości, iż uszkodziła most na drodze żelaznej nadwiślańskiej pomiędzy stacjami Nowa-Aleksandrja i Klemontowice.

Uszkodzenie natychmiast przez miejscową służbę drogową naprawione zostało i temu też zawdzięczyć należy, iż nie stało się powodem nieszczęśliwego wypadku.

Pociąg wieczorny idący z Kowla, który powinien był stanąć w Warszawie dziś o godzinie 5 rano, spóźnił się stąd o cztery godziny.

= W sądzie okręgowym kieleckim rozpoznawana będzie niezadługo sprawa... interesująca.

Przed sądem staje felczer wyznania mojżeszowego, oskarżony o zadawanie kalectwa młodym ludziom, należącym do poboru wojskowego.

Pięciu popisowych pozbawił on prawego oka za pomocą wstrzykiwania gryzących cieczy, a jednemu zrządził rany na nosie...

Operowani płacili mu za to po rubli trzydzieści... od sztuki!

= Pewna młoda „dzieweczka z gminu" zdecydowała się oddać swą rękę sześćdziesięcioletniemu bogatemu starcowi.

Działała ona głównie z namowy rodziców, którzy w zamian za córkę mieli otrzymać od pana młodego rs. 200 gotowizną niezwłocznie po ślubie.

Dla pewności wzięli od starca skrypt następującej treści.

„Obowiązuję się wypłacić panu X. rs. 200 w dniu ożenienia się z jego córką. *Y*".

Tymczasem stało się inaczej. Nietylko młodzież bowiem, ale i starzy często bywają zmienni. Pan Y. ujrzał inne bóstwo, które podobało mu się lepiej od córki pana X.; zerwał więc stosunki z dawną narzeczoną...

Ojciec panny zapozwał go do sędziego pokoju o owe 200 rs., twierdząc, że ponieważ obiecał uiścić takowe w dniu ożenienia, a obecnie żenić się nie chce; ponieważ ze strony panny jest zupełna gotowość do uskutecznienia zobowiązania, przeto i on ze swej strony winien uskutecznić co obiecał, to jest zapłacić rs. 200.

Pozwany opierał się na jasnem wyrażeniu dokumentu, że wypłata ma nastąpić w dniu ożenienia się i że jeżeli przeto takowe nie następuje i zapłata nie może mieć miejsca; dodał nadto, iż on nie zobowiązał się stanowczo poślubić panny X., ale zapewniał tylko, iż jeżeli ją poślubi, to w takim razie uiści rs. 200, jako zapomogę rodzicom żony.

Sędzia pokoju akcję powoda, jako bezzasadną, oddalił i skazał go na zapłacenie pozwanemu rs. 5, tytułem wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

= Służbistość.

Dyrektor wydziału spotyka na ulicy podwładnego sobie urzędnika.

— Jeżeli się nie mylę, przed kilku miesiącami ożeniłeś się pan—robi po kilku słowach uwagę dyrektor. —Kiedyż pan wreszcie zostaniesz ojcem?

— Kiedy pan dyrektor rozkaże...

= Wisła znów niespokojna...

Ledwo że zeszła obecnie do niższego poziomu, już nadchodzą wieści o spodziewanym na nowo przyborze...

Z Podgórza mianowicie donoszą dziś drogą telegraficzną administracji żeglugi parowej, że tam Wisła raptownie o kilka stóp się podniosła.

Przy spodziewanem podniesieniu się poziomu rzek do Wisły wpadających, możliwy jest znaczniejszy przybór.

= **Wypadki**.

* Przy pracy.

Wczoraj stangret w byłym zamku królewskim, czyszcząc konie, został przez jednego z nich tak silnie uderzony w piersi, że upadł, a chociaż niebezpieczeństwo utraty życia zdaje się nie występować, jednakże potłuczenie jest bardzo ciężkie i wymagające starannej opieki lekarskiej.

* Przejechanie.

Rozwożący piasek, przy nowo-budującym się domu na ulicy Twardej pod nr 24, wyjeżdżając nieostrożnie z bramy tegoż domu, najechał na przechodzącą Barbarę Węglińską, która potrącona upadła i pokaleczona została tak, że trzeba było odesłać ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Podrzucenie.

Na Koszykach znaleziono wczoraj podrzucone dziecię płci męskiej.

* Karygodna nieostrożność!

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej zrana koń z bryczką, niedopilnowaną widocznie przez właściciela, albo też woźnicę, wybiegł nagle z ulicy Ogrodowej i wpadł na chodnik ulicy Żelaznej, gdzie poranił przechodzącego tamtędy druciarza.

* W domu przy rogu ulic Białej i Chłodnej, robotnik pracujący przy naprawie studni wpadł do niej i na miejscu się zabił.

* Sadze.

Wczoraj na ulicy Dzikiej pod nr 14 zapaliły się sadze.

Pożar został ugaszony bez pomocy straży.

* Pożar.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-tej zrana wszczął się ogień w składzie wódek, znajdującym się przy ulicy Nalewki pod nr 27.

Oddział straży nalewkowskiej natychmiast przybył na pomoc.

Pomimo jednak wielkiego pośpiechu ujrzał już pożar rozszerzonym znacznie.

Mieszkańcy wyrzucali rzeczy na ulicę, gdy zaś ogień stawał się coraz straszniejszym, zaczęli ratować się ucieczką, korzystając z przystawionej do domu drabiny.

Jeden z mieszkańców wyskoczył nawet z pierwszego piętra.

Bliski już upadku, który mu groził ciężkiem kalectwem, zdołał jednak uchwycić za kark strażaka stojącego przed domem.

Obadwa padli na ziemię, szwanku wszelako nie ponieśli.

Większych wypadków nie było, tylko podoficer Lipiński poparzył sobie szyję wódką i alkoholem.

Straty zrządzone przez pożar są dość wielkie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: wdowa K. rs. 1; R. K. rs. 5; rodzina P. rs. 3 dla ks. Malinowskiego; X. rs. 3 dla E. S.; służąca Julja jako kara kop. 50 na osady rolne; M. R. rs. 3 na ubogich chorych do uznania redakcji.

— Za numizmat z kwesty wielkanocnej p. Rappel daje rs. 9 kop. 10. Kto da więcej?

— Do kwesty zbieranej przez hrabinę Karolinę Roztworską w domach przy ulicy Mazowieckiej na ukończenie budowy kościoła Wszystkich Świętych ofiarowała księżna Honorata Lubomirska rs. 10, małżonkowie Miłoszowie rs. 3, Józef Jaworski rs. 3 i p. Eliza Scholtz rs. 3.

≌ W dniu 10 b. m. w kościele św. Krzyża przez ks. Ojrowskiego, proboszcza z Łowicza, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Józefem **Ukielskim**, referentem ubezpieczeń powiatu łowickiego a panną **Marją Siemiątkowską**, córką obywatelki ziemskiej.

Nekrologja.

† W dniu 14 maja r. b., to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —9448—

† Dnia 14 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny **Ładnowskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9417—

† We środę dnia 14 maja, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Janowskiego**, obywatela ziemskiego powiatu lidzkiego, gub. wileńskiej, odprawioną zostanie za spokój jego duszy wotywa żałobna, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —9506—

† We środę, dnia 14 b. m, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Sabiny **Ostrowskiej**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. —9494—

† Dnia 14 maja we środę, w kościele św. Krzyża, za spokój duszy ś. p. Ludwika **Łęskiego**, odbędzie się wotywa przed ołtarzem N. Sakramentu, na którą stroskana żona z dziećmi i wnukami zaprasza łaskawych. —9466—

† W kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, dnia 15 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Zofji **Taczanowskiej**, odprawi się, jako w dniu imienin, żałobne nabożeństwo, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9537—

† W dniu 15 b. m., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Chrzanowskich **Boczkowskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —9463

† W dniu 15 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z Kosletskich i Stanisława **Skorupskich**, na które pozostała synowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9500—

† Jan **Flegel**, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długiej lecz ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem dnia 12 maja 1879 r., w wieku lat 67. W smutku pozostała żona wraz z synem, córkami i zięciami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, z domu własnego przy ulicy Pańskiej, nr 63, dnia 14 b. m., t. j. w środę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. — 9540 —

† Ś. p. Bernard **Bortkiewicz**, kapitan mohilewskiego piechotnego pułku, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł dnia 11 maja r. b., w wieku lat 42. Strapiony brat zmarłego zaprasza przyjaciół, krewnych i znajomych na nabożeństwo żałobne w kaplicy szpitala ujazdowskiego o godzinie **10-tej** zrana, w dniu 14 b. m., to jest we środę odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie ciała, zaraz po odbytem nabożeństwie na cmentarz powązkowski z tejże kaplicy. — 9536 —

† Karolina **Ziołkowska**, panna, przeżywszy lat 67, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 11 maja. Zaprasza się na nabożeństwo o godzinie **9-tej** rano, d. 14 b. m., to jest w środę, w kościele N. Marji P. na Nowem Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **6-tej** po południu. — 9457 —

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go maja.—Pod kierunkiem kardynała arcybiskupa paryzkiego utworzył się tu komitet celem zakładania niezależnych od państwa szkół. W szkołach tych uczyliby bracia i siostry zakonni. Prezydentem komitetu jest senator Chesnelong. Kardynał Guibert w liście pasterskim do proboszczów swej djecezji zaleca im gorąco popieranie tego „pobożnego dzieła szkół chrześcijańskich."

× **Paryż** 11-go maja.—Podobno Patti i tenor Nicolini objęli na własne ryzyko teatr Gaité i zamierzają tu dawać w przyszłą zimę przedstawienia teatralne.

× **Bruksella** 11-go maja. — Zmarł tu jenerał Thiebauld, były minister wojny.

× **Londyn** 11-go maja. — Rząd angielski udzielił w roku ubiegłym 111,130 funtów szterlingów zapomogi dla szkół elementarnych na naukę śpiewu.

× **Londyn** 11-go maja.—Zmarł tu Butt, ceniony przywódca partji Home-Rulers. Urodzony w roku 1812, po ukończeniu studjów prawniczych, wkrótce potem objął w Dublinie katedrę ekonomji. W roku 1838 otrzymał stopień adwokata. Wcześnie wszedł do parlamentu, należąc początkowo do partji konserwatywnej, a następnie przeszedł do opozycji.

× **Rzym** 11-go maja.—*Nazione* otrzymuje szczegóły trzęsienia ziemi w Casola-Valsenio i Pallazzuolo di Romana, w dolinie Senio. W Casola-Valsenio przez pięć dni powtarzało się codziennie dość silne wstrząśnienie. Mieszkańcy Pallazzuolo opuścili domostwa i chronią się na polach. W Castel del Rio, silne wstrząśnienie ciężko uszkodziło starożytny zamek Aldosi, kościół i prezbiterjum San Miniato. Trzy domy zawaliły się, inne silnie nadwerężone. Wstrząśnieniom towarzyszył głuchy łoskot, podobny do oddalonego strzału armatniego.

× **Berlin** 11-go maja. — Zmarły tu w zeszłym miesiącu obywatel Splittberger przekazał w testamencie 150,000 marek na założenie lazaretu dla inwalidów i starców robotników i rzemieślników.

× **Berlin** 11-go maja. — W dniu 19 b. m. zbierze się tu wiec miast, na którym ma być roztrząsana kwestja ceł zbożowych i od bydła. W obradach wezmą udział tylko miasta liczące więcej niż 10,000 ludności. Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli.

× **Berlin** 11-go maja. — Komisja powołana przez urząd kanclerski do wypracowania projektu ustawy, mającej na celu ochronę i zapobieganie szerzeniu się będącej zarazy, ukończyła już prace. Projekt rządowy przyjęty został z nieznacznemi zmianami. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1880 roku. Obejmuje ona 68 paragrafów.

× **Wiedeń** 11-go maja.—Zamieszkał tu w Hotel-National złożony z urzędu biskup krakowski Gałecki

× **Kraków** 10-go maja.— W dniu dzisiejszym w teatrze naszym przedstawioną została „Mazepa“ na benefis Jana Królikowskiego. Po skończeniu widowiska, gdy publiczność grzmiącemi oklaski przywołała solenizanta, podniosła się kurtyna i całe towarzystwo dramatyczne w galowych strojach ukazało się na scenie, ustawione w półkole, z drugim dyrektorem na czele. Do benefisanta przemówił Rychter, przypominając mu że na tej scenie rozpoczęli swój zawód i pierwszych doznali powodzeń. Następnie w przemowie swojej stawił Królikowskiego za żywy przykład młodszym kolegom i uczniom, jak sztukę traktować należy. Wreszcie przeprosił publiczność, że wobec niej zamanifestował osobiste dla benefisanta uczucia i wręczył mu wieniec w upominku od całego towarzystwa dramatycznego w Krakowie. Wygłosiwszy przytem jeszcze kilka dla benefisanta życzeń, zakończył je okrzykiem: „Niech żyje Jan Królikowski“. Okrzyk ten, powtórzony przez licznie zebraną publiczność, wstrząsnął całym teatrem.

Przegląd polityczny.

Według ostatnich wiadomości z półwyspu bałkańskiego, pisze *Presse*, usposobienie ludności bulgarskiej w Rumelji wschodniej poprawiło się od czasu wysłania proklamasji cesarskiej przez jenerała Obruczewa do tego stopnia, iż Aleko-basza i komisja międzynarodowa mogą się udać w najbliższych dniach na miejsce swego urzędowania do Filipopola.

Ustępstwa Porty i sułtana musiały także wiele przyczynić się do usposobienia opinji; w Konstantynopolu mają nadzieję, że zmiana rządu i wprowadzenie w życie ustawy nie napotka więcej na żadne trudności.

Instalacja ks. Aleksandra w Bulgarji ma się odbyć w ciągu przyszłego miesiąca.

Telegram z Tirnowy do *Pol. Cor.* nadesłany; zapowiadał przybycie księcia do Liwadji na niedzielę; udać się ma tam także deputacja skupczyny bulgarskiej, złożona z 6-ciu członków w dniu dzisiejszym i złoży ks. Battenberskiemu hołd całego kraju już nie w Niemczech, jak pierwotnie zamierzano, ale w Liwadji.

W pierwszych dniach marca książę przybędzie do Konstantynopola, aby się sułtanowi przedstawić, a po dopełnieniu należnych formalnosci odjedzie do Warny, gdzie go oczekiwać będzie ks. Dondukow-Korsakow w celu odprowadzenia do Tirnowy. W Tirnowie ks. Aleksander I złoży przysięgę na konstytucję bulgarską; następnie uda się do Sofii, aby tam objąć faktycznie ster państwa i obeznać się z jego interesami, w czem mu głównie ks. Dondukow pomocnym będzie.

Po dopełnieniu tego ostatniego aktu organizator Bulgarji powróci do Rossji.

Taki jest mniej więcej programat zaprowadzenia stałych rządów pod Bałkanami.

Ks. Dondukow w dniu dzisiejszym miał wyjechać do Sofii po powrocie z Liwadji, gdzie się przybycia księcia Aleksandra nie doczekał i wrócił, nie widziawszy się z nim, do Bulgarji.

Z Białogrodu donoszą, że członkowie międzynarodowej komisjji rozgraniczającej wyjechali do Niszu w celu rozpoczęcia swych robót; przedtem konferowali kilkakrotnie z ministrem spraw zewnętrznych, Risticzem i z ministrem wojny Mirkowiczem w sprawie rozszerzenia serbskiej granicy w okręgu toplickim.

Serbscy i tureccy delegaci przybyli już także na miejsce i w dniu wczorajszym, t. j. w poniedziałek miała się komisja rzeczona ukonstytuować.

W skutek przedstawień Rządu serbskiego i prośby o ustanowienie naturalnej granicy między Serbją a Turcją, któraby broniła tą pierwszą od zbrojnych napadów band arnauckich, miały niektóre mocarstwa udzielić swoim komisarzom odnośne instrukcje w duchu przychylnym powyższym życzeniom. W razie gdyby większość zgodziła się na poparcie tej kwestji, Prepolac przypadłby Serbji w udziale.

Komissja międzynarodowa składa się z następujących reprezentantów: ze strony Rossji, pułkownik br. Kaulbars — Francji, konsul Aubar, — Austro-Węgier major Willersdorf, — Włoch major Velini, — Niemiec major Alten, — Anglii, kapitan Anderson, — Serbii pułkownik z Kraykowic, podpułkownik Velimirowic i major Vetrovic, — Turcji zaś Yaya-basza.

Powoli zaczynają się układać sporne kwestje polityczne na Wschodzie i w Europie; oto *Agencja Havasa* podaje krótką nieumotywowaną wprawdzie i niczem niepotwierdzoną dotychczas wiadomość z Konstantynopola, jakoby wice-król Egiptu zakończył kompromisem sprawę z Anglją i Francją.

W ten sposób wszystkie złowrogie dla khedywa przepowiednie byłyby tą wielką chmurą, która małym deszczem spłynęła.

O zawarciu pokoju Anglji z Afghanistanem pisaliśmy już wczoraj. Telegram z Londynu podaje szczegóły przybycia Jakóba-Khana do obozu angielskiego; władca Afghanistanu jest człowiekiem młodym, dobrze zbudowanym i ma prawie europejską powierzchowność i sposób zachowania się. Major Cavagnar uprzedzony o przybyciu księcia wysłał naprzeciw niego na jakie 9 kilometrów straż honorową złożoną z 50 huzarów i 50 guidów.

Wojsko w paradzie wystąpiło i utworzyło u wejścia do obozu szpaler na 4 km. długi; 21 strzałów armatnich zagrzmiało, gdy sir Samuel Brown ze swoim sztabem witał tak dostojnego gościa. Księciu widocznie pochlebiało tak uroczyste i wystawne przyjęcie w nieprzyjacielskim obozie. Emir przybył w towarzystwie swej przybocznej świty i kilku członków rodziny. Ponieważ od grudnia roku zeszłego traktowano z nim o warunki pokoju, przeto ostatnie układy nie trwały długo. Anglicy dla zabezpieczenia swojej granicy żądali obsadzenia wąwozu Khyber i Paiwar a nadto wyżyny Khojaku. Kandahar tylko czasowo zajęty będzie.

Główne zadanie przypadnie agentom dyplomatycznym w Kabulu i na północy Hindukuszu, którzy będą musieli czuwać dobrze nad utrzymaniem i utrwaleniem wpływu angielskiego w Afghanistanie.

W Afryce również szczęśliwie układają się anglikom stosunki, ostatni telegram z Londynu donosi, że brat króla Cetewaya, Magneza z wszystkiemi swymi stronnikami poddał się rządowi angielskiemu.

Wojna pomiędzy Chili, Peru i Boliwją zaczyna zajmować mocarstwa europejskie, a zwłaszcza te, które w rzeczonych republikach mają swe interesa handlowe, jak Anglja i Niemcy. Berliński *Reichsanzeiger* zapowiada wysłanie pod Valparaizo niemieckich okrętów wojennych w celu strzeżenia groźnych ewentualności; dziennik urzędowy zatrąca zlekka o potrzebie wspólnego wystąpienia mocarstw interesowanych. Z dotychczasowych danych przypuszczać należy, że flota nieprzyjacielska nie ominie Valparaiso, chociaż spodziewaćby się można, iż uszanuje prawa międzynarodowe i nie zechce bombardować wolnego portu, ale *à la guerre—comme à la guerre.*

W sejmie niemieckim zakończono wreszcie w sobotę sześciodniową ożywioną dyskusję nad nową ustawą cłową.

Podobnie gorących i wyczerpujących rozpraw nie pamiętają w parlamencie berlińskim, i nic dziwnego, sprawa była zanadto żywotną, aby ją traktować lżej i obojętniej, ale mimo wszystko przypuszczać można, że projekt ks. Bismarcka zmodyfikowany w szczegółach przejdzie i pozyska sobie większość głosów. Do rewizji taryfy ustanowioną ma być jedna komisja, nie dwie, jak tego liberalne stronnictwo chciało.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Paryż, 12-go.— Przywódca najskrajniejszej lewicy, Clemenceau, wytoczył swój program wczoraj na zebraniu prywatnem; żądał wolności prasowej stowarzyszeń i zgromadzeń, usunięcia listów obediencyjnych, redukcji trwania służby wojskowej, rozszerzenia obowiązku pełnienia służby wojskowej na seminarjatów, zniesienia stypendyj seminarjalnych, oddzielenia kościoła od państwa i systemu celnego, w podstawie wolnego handlu, Następnie omówił Clemenceau szczegółowo usposobienie rządu we wielu kwestjach i zakończył oświadczeniem, że już czas wkroczyć na drogę prawdziwej, republikańskiej polityki celem usunięcia wszystkich nieporozumień włonie stronnictwa republikańskiego.

Paryż 12-go.— *Temps* stwierdza, że wczorajsza rada ministerjalna zajmowała się reorganizacją paryzkiej prefektury policji i powrotem Izby do Paryża i pisze: Jeżeli w tych kwestjach istniałyby nawet różnice w zapatrywaniach co do mających się użyć środków, tu przecież panuje porozumienie co do celu osiągnąć się mającego. A więc porozumienie już z góry jest zapewnionem.

Paryż 12-go. — Wszystkie dzienniki poranne wyrażają zdanie, że przesilenie ministerjalne nie nastąpi. zanim kwestja powrotu do Paryża nadejdzie do izby, *République française* sądzi, że powinno się unikać ustąpienia ministerjum, ponieważ nie jest rzeczą pewną, że inne ministerjum załatwi tę kwestję lepiej. Gabinet obecny reprezentuje zapatrywanie przeciętne większości obydwu izb i tą większością ma się rządzić.

Marsylja 12-go.—Tirard odpowiedział na przemówienie prezydenta izby handlowej: Zasady międzynarodowe ruchu handlowego urzeczywistnićby się dały tylko na podstawie wzajemności.

Paryż 12-go maja. — Obiegające obecnie pogłoski o przesileniu ministerjalnem są zupełnie fałszywe; ministrowie zgadzają się w zasadzie, różnice w zapatrywaniach istnieją tylko co do kwestyj mniej ważnych jak np. kwestji policji. Rokowania o nieodmiennem przedłożeniu traktatu handlowego postępują bardzo dobrze.

Marsylja 12-go. — Przy sposobności rolniczej wystawy okręgowej minister handlu miał mowę, w której wskazał na ulepszenia przeprowadzane od r. 1870. Armja jest reorganizowaną, granice są zabezpieczone, nie dla tego, ażeby grozić zagranicy, lecz w tym celu, ażeby zwiększyć bezpieczeństwo kraju. Nareszcie i podatki zmniejszono. Minister wzywał do utrzymania porządku i spokoju, które są niezbędne dla dobrobytu kraju.

Rzym 12-go.—Stan zdrowia Garibaldi'ego nie wzbudza obawy.—Oprócz nominacji kardynałów nastąpi na dzisiejszem konsystorjum obsadzenie 22 biskupstw, między temi obsadzenie biskupstwa Frascati kardynałem Petra i biskupstwa Albano kardynałem Hohenlohe.

Lwów 12-go. — Wczoraj odbyło się posiedzenie celem ukonstytuowania się wybranego przez większość posłów sejmowych centralnego komitetu wschodnio-galicyjskiego, mającego się zająć kierownictwem wyborów do rady państwa we Wiedniu. Z wyjątkiem deputowanego do Rady państwa profesora Euzebiusza Czerkawskiego i posła na sejm krajowy Hoppena, byli obecni wszyscy członkowie komitetu. Prezydentem wybrano deputowanego na sejm krajowy księcia Jerzego Czartoryjskiego, a jego zastępcami rabina Löwensteina i viceburmistrza doktora Madejskiego. Po długiej, ożywionej dyskusji, uchwalił komitet zaprosić do komitetu kilku obywateli, nie należących do sejmu i zwołać zgromadzenia mężów zaufania.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 13 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	152.62½—70—85—153.	153.—	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10.37 —	10.39	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	124.20— —	124.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	132.37½—60—75	132.90	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	—.—	100.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	106.10	100 35	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.25	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.45	96 60	—.—
„ „ „ II.	—.—	96.60	—.—
„ „ „ III	95.65-70-80	95 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	87.75	88 50	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	90.10	—.—
„ „ małe.	89.90	90.05	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.75—70	94.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy: żądano	z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	259.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	121.	—.—	121.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	265.265-50	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	266.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	267.—	265.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	700.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	275.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	600.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 156⅔ nowych 195 15/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 58½ m. Łodzi 16⅔ listów likwidacyjnych 180 obligów skarbowych 46 7/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 166 7/10 2-ej emisji 83⅓

Monety: Półimperjały rs. 8.57——.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. 51½. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. ——

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* — Program 120-go wieczoru muzycznego, w środę, d. 14 maja 1879 r. 1) Ojcze nasz, Moniuszki, wykona chór zwiększony Towarzystwa muzycznego; 2) Suita kanoniczna na smyczkowe instrumenta, Grimma, wykonają pp. Szulc, Stelmach, Stiller, Rajgierski, Sygiedyński, Gromski, Myszkowski, Janicki, Goebelt, Moniuszko i Majer; 2) arja z opery Montecchi i Capuletti, Belliniego, odśpiewa panna Marja Wasiliew; 4) andante i finał z oktetu na smyczkowe instrumenta, I. S. Swendsena, wykonają pp. Szulc, Stelmach. Stiller, Sygietyński, Myszkowski, Janicki, Goehelt i Moniuszko; 5) *a.* „Sognai“ arja do śpiewu, F. Schira, *b.* „Życzenia“, mazurek Chopina, odśpiewa p. Wasiliew; 6) Nad obcą rzeką, Gounoda, wykona chór zwiększony Towarzystwa muzycznego. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. 1—1—9410—

— **Dr Maurycy Żebrowski** ordynować będzie tak jak w roku zeszłym w **Gleichenbergu** (w Styrji) a w sezonie zimowym w **Meranie**.
—7000—4—6

— **Długa nr 16.** — Fabryka **Kwiatów W. Zadzińskiej**, przeniesiona z Miodowej na ulicę **Długą nr 16**, wprost **Cerkwi**.—Na składzie stale **wielki wybór**. —9244—1—15

—Jak dawniej tak i w tym roku praktykuję w Landek na Szlązku i mieszkam w willi Ostrowicz.
Doktor *Ostrowicz*, lekarz zdrojowy i kąpielowy.
(1—6) —9.251—

Zarząd
Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji
JÓZEFÓW.

Na zasadzie §§ 48, 49, 50 ustawy Towarzystwa zwołuje nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów na dzień 2 (14) czerwca r. b., godzinę pierwszą z południa, w Warszawie w biurze zarządu pod nr 1064e odbyć się mające.

Przedmiotami narad będą:

1. *Rozpoznanie* i *zatwierdzenie* projektu umowy i kosztorysów, tyczących się zaprowadzenia w fabryce Józefów systemu Manoury.

2. *Postanowienie* co do kontraktu z administratorem na dalsze lata.

3. *Wybór* nowego zastępcy członka zarządu w miejce powołanego na rzeczywistego członka.

Przynajmniej na 7 dni przed zebraniem ogólnem akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, a to podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym.

Drugi oryginał pozostanie w aktach zarządu.

Po odbytem ogólnem zebraniu złożone akcje bezzwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacyj z pokwitowaniem i za jej zwrotem. —9452—

— **Szkoła 4-klasowa realna** z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego, przy ulicy Orlej, od 1-go lipca przeniesioną zostanie na ulicę Krakowskie-Przedmieście nr 54 (róg Bednarskiej).
—2—3—9089—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)
przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.**, codziennie **dr. T. Żera**, (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk**, (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl**, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątk **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner**, (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie **dr J. Poznański**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki**, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B. Chrostowski**, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

— **Szkoła prywatna męzka**, w Warszawie, przy ulicy Dunaj istniejąca pod n-rem 8 (136), z przyczyny niedogodności, przeniesioną została w b. kwartale tymczasowo pod nr 11 przy ulicy Piwnej, obok kościoła i tu przyjmuje uczniów dla przygotowania ich do gimnazjum na dość przystępnych warunkach.

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:
Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.
Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.
Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.
W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.
Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone i świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Cena okowity z dnia 13 maja.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs —.— garnice 2.19.

Dziś rano ciepła st. 5 w południe ciepła st. 7. (Reomura 769 Odmiana.)
—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 5 c.

HOTEL EUROPEJSKI.

Baron Krusenstern Aleksander, Kamer Junker Dworu Jego Cesarskiej Mości z Grodna; Chilchen Oktawiusz, rzeczywisty radca stanu z Petersburga; Hippolitow Aleksander z żoną Natalją, kupiec z Moskwy; Schauer Małgorzata, obywatelka z Moskwy; Kolb Jan, obywatel z Petersburga; Bieliński Witold, student z Białego Stoku; Nagy Antoni, obywatel z Wilna; Szewelew Walenty, urzędnik akcyzy z Kalisza; Smoliński, radca stanu z Petersburga; Friedenheim Jakób, kupiec z Wrocławia; Menkes Meliton, urzędnik assekuracyjny ze Lwowa; Domken Andrzej, fabrykant z Wiednia; Stoffregen Otto, agent handlowy z Berlina; Stoffregen Eliza, córka obywatela z Berlina; Friedemann Jakób, kupiec z Wrocławia; Łazo Ponteleischon, student z Nowo-Aleksandrji; Chotpew Aleksy, student z Nowo-Aleksandrji; Badier Ludwik, obywatel z Paryża; Lürmann Gustaw, rysownik z Brześcia; Beck Ludwik, komissant handlowy z Moskwy.

TEATR WIELKI.
Dziś: Robert Djabeł.
Jutro: Pan Damazy.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Stary Jegomość. —Śluby panieńskie.

Dolina Szwajcarska.
Dziś we Wtorek dnia 13 Maja 1879 r.
Koncert Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mansfelda.
Między innemi: Kratzer, Wagner, Thomas, Parish, Alvars, Wieprecht, Brahms.
Początek o godz. pół do 6-tej.
1—1 — 9510 —

Na krótki czas wystawionym został w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu. słynny obraz Gabrjela Maxa
Jezus Chrystus
Psalm CXXI. 4.
Wszędzie, gdzie obraz ten był wystawionym, jako to: w Londynie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, St. Petersburgu i t. d. uzyskał uznanie znawców.
Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej do 5-tej po południu.
Wejście po kop. 30, zaś w niedzielę i święta po 15 kop. Fotografje w różnych formatach dostać można na miejscu i w Składzie Rycin Karola Sommer, Miodowa 2.
2—6 — 9146 —

Urzędnik Etatowy T. K. Z. kawaler, wieku lat 55, obznajmiony z przepisami policyjnych meldunków i mogący się świadczyć osobami znanemi, życzy znaleźć zajęcie Rządcy domu za mieszkanie kawalerskie, w razie życzenia może w godzinach wieczornych udzielać korepetycji języka francuzkiego. Adressy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod nazwiskiem **Zawisza.**
1—2—9441—

Potrzebne zaraz
P A N N Y
podręczne i do maszyny Singera, do pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Numer 97. 1—3 — 9535 —

SUBJEKT
handlu żelaznego, który pracował w jednym z pierwszorzędnych magazynów żelaznych w Galicji, ukończony uczeń szkoły handlowej, mogący się wykazać świadectwami, poszukuje stosownego pomieszczenia. — Adresa uprasza się składać pod literami Z. W.
1—3—9545—

Są do sprzedania każdego czasu
MEBLE
dębowe i rozmaite utensylja, przydatne do Restauracji lub Kawiarni, jako to: Znak na kształt flagi, Kran hermetyczny do piwa, Firanki, Obrazy, Lampy i inne do tego handlu przydatne rzeczy, wraz z patentem.—Wiadomość pod Nrem 36, przy ulicy Twardej u stróża. —9455—1—3

W Pracowni **E. K.**, przy rogu Nowogrodzkiej i Brackiej Nr 1, mieszkania 12, przyjmuje się wszelkie roboty, jako to:
Suknie, Bieliznę i Hafty.
Tamże są gotowe Suknie i Szlafroki, po cenach umiarkowanych, oraz potrzeba 10 Panien.
—9456—1—3

Dom Spedycyjno Komissowy
Jan hr. Ledóchowski
Królewska Nr 13.
Przyjmować będzie tak jak corocznie wełnę w komis do sprzedaży w czasie jarmarku wełnianego. Uprasza o odstawy przed dniem 12 Czerwca r. b.
1—6 — 9505 —

Pogrzebowe efekty:
tłumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego**, ulica Trębacka Nr 4. 36—0—3981—

Cement Portland
oryginalny „**Robins**“ poleca:
Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,
Kantor. Bielańska 6.
2—3 — 9338 —

ZAKŁAD
Gastronomiczny na Saskiej Kępie
pod „DĘBEM“
Jak lat dawniejszych tak i obecnie, zakład zaopatrzony w wszelkie nowalje i piwnica w najlepsze gatunki Win, przytem rychła usługa dobrego kucharza, odznacza zakład pierwotnością na Saskiej Kępie. Droga osuszoną została tak dla dorożek, karet i powozów.—Polecam się Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem **M. Adamski.**
3—3—9226—

W Dobrach Żarki, jest w każdym czasie do wydzierżawienia
Browar bawarski
ze wszystkiemi utensyljami i zapasami, z chmielnikiem dziesięciomorgowym, lub bez niego.—Dystylarnia i Folwarki: Jaworznik i Żarki z Gorzelnią lub bez niej.—Interesanci zgłaszać się raczą na miejsce przez Stację drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej Myszków.
8—8—7373—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
DWA POKOJE
na parterze, od frontu, na Krasińskim placu, obok byłego Trybunału Handlowego, w domu W. Epsteina, pod filarami, zdatne na Kancelarję dla Rejenta lub Adwokata.—Wiadomość w Składzie sukna i kortów Braci Apte, przy ulicy Długiej Nr 17. —9487—1—3

Ulica Długa Nr 20.
Siedm Pokoi,
przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, po zupełnem odnowieniu, do najęcia od 1 Lipca.
—9421—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia przy ulicy Leszno Nr 51, od Ś-go Jana
LOKAL
składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, na parterze. Komorne roczne 450 rs.—Wiadomość u rządcy tegoż domu.
—9464—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu
SKLEP
na dogodnych warunkach.—Wiadomość w Magazynie bławatnym Fałęckiego, w Resursie Obywatelskiej. —9429—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Mieszkanie,
składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, schowanka, wygódki, zlewu i wodociągu.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, mieszk. 8.
—9436—1—1

Jest zaraz do wynajęcia
Pokój
obszerny, widny i suchy, z meblami lub bez, na czas do 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15, drugie piętro, Nr 15 mieszkan a. —9433—1—2

Do wynajęcia zaraz dla kobiety przyzwoitej
POKÓJ
z meblami, a drugi wspólny, przy porządnej familji. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 30, w mieszkaniu Miejńskiej. —9412—1—2

POKÓJ
z meblami i wszystkiemi wygodami, do wynajęcia.—Tamże wiadomość o **Letniem Mieszkaniu.** Ulica Chmielna Nr 33, 1-sze piętro.
—9482—1—3

Zaraz do wynajęcia
Jeden lub Dwa Pokoje,
z widokiem na ogród, umeblowane, z usługą, samowarem i osobnem wejściem.—Wiadomość w Szkole, ulica Bagno Nr 1, wprost Świętokrzyzkiej, dom W. Ulrycha. —9523—1—2

W trzecie Święto Wielkanocne, przybłąkał się
Piesek Pinczer,
rassy białej, z żółtemi uszami, z ponsową wstążeczką i tabliczką na szyi. — Właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwrotem kosztów, przy ulicy Wspólnej Nr 24 nowy, u **Pietrzykowskiego.** —9502—1—1

Wójt Gminy Mokotowa,

podaje do wiadomości, że w dniu 28 Kwietnia (10 Maja), to jest w Sobotę, zatrzymano błąkającego się na Czerniakowskich polach tutejszej Gminy **Chłopca niemego,** około 7 lat mającego. — Rodzice lub krewni, zgłoszą się po takowego do tutejszej Gminy.
—9446—1—1

MAMKA

Niemka, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki K. L. — Plac Ś-go Aleksandra, Nr 3 nowy.—Tamże przyjmują się Osoby spodziewające się słabości. —9459—1—3

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, wiejskie i miejskie, są u akuszerki F. Z.—Ulica Twarda Nr 15.
—9483—1—1

MAMKA

Niemka, młoda, z dobrym pokarmem, 3-miesięcznym, jest u akuszerki przy u ulicy Śliskiej pod Nrem 28. —9477—1—1

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, znajduje się u akuszerki Haube.—Ulica Śliska Nr 7.
—9492—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Ślepej, wprost Kapitulnej Nr 12.
—9520—1—1

MAGLE

są do sprzedania, bardzo korzystnie, na placu Grzybowskim pod Nrem 12 domu.
—9425—1—2

Jest do sprzedania nowe aksamitne

Palto, oraz parę nieużywanych Sukień.

Wiadomość: Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 6; zastać można od 10½ do 12½. —9427—1—2

Maszyna do robienia pończoch

amerykańska, jest do nabycia przy ulicy Długiej pod Nrem 14 nowym, mieszkania 23; obejrzeć można od 8 do 11 godziny rano.
—9415—1—2

Potrzebną jest

KOLONJA,

około 20 mórg powierzchni lub mniej, nie dalej jak o milę za rogatkami Mokotowskiemi lub Jerozolimskiemi położona, w gruncie pierwszej klasy.—Zawiadomienia adresować należy: Nowogrodzka Nr 36, ogród Pomologiczny.
—9442—1—5

600 RS.

potrzeba na 5 miesięcy, na majątek ziemski. Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —9495—1—1

TANIO!!!

Trzy Pierścionki brylantowe, dwa Łańcuchy damskie, do sprzedania, u Jubilera.—Świętojańska Nr 13. —9438—1—3

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8.
—9432—1—6

Ważna wiadomość.

Obiady prywatne po kop. 30.—Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.—Tamże POKÓJ do najęcia. —9532—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna szewcka,

nieużywana.—Nowolipie Nr 48, mieszkania 4.
—9531—1—3

Maszyna do pończoch

jest do sprzedania, mało używana, za cenę niżej kosztu.—Wiadomość: ulica Kościelna Nr 14, mieszkania 10. —9515—1—2

MASZYNY DO SZYCIA RĘKAWICZEK

Wiedeńskie L. F. Roth

z medalem
sprzedaje **najtaniej** w Warszawie
po rubli 66 za sztukę

Pollack Schmidt

Krakowskie Przedmieście Nr 7.
11—0 — 4180 —

MŁODY CZŁOWIEK

uzdolniony, znający dobrze język polski, niemiecki, nieco francuzkiego, buchhalterję, od 6-ciu lat czynny w kupiectwie, posiadający dobre świadectwa poszukuje zajęcia. Adres: Majewski, Podwal Nr 16, mieszkania 18.
3—3—9301—

BROWAR PAROWY

Antoniego Boenisch

w Warszawie
ulica Żórawia Numer 14
z dniem 1 Maja r. b. rozpoczął sprzedaż

Piwa Lagrowego

po cenie rs. 1 k. 20 za wiadro

O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, oraz PP. Kupców i Handlujących, poleca się nadal łaskawym ich względom.

Uwaga. Jedno wiadro piwa, zawiera 20 butelek dużych. 6—6 — 8619 —

FORTEPIAN

do grania na godziny; róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 11, na dole z bramy. 6—6—8813—

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.
—20—8230—

Trzy-miesięczny Buldoczek

maści brunatno-żółtej, na grzbiecie ciemniejszy (podpalany), uszy i ogon obcięte, dnia 9 b. m. na ulicy Twardej zaginął; znalazcę łaskawego uprasza się o odprowadzenie lub powiadomienie na róg ulicy Srebrnej i Okopowej pod Nr 9, mieszkania 23 za nagrodą; zaś ktoby nieprawnie posiadał takowego, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie.
2—2—9431—

Do sprzedania



Para Ogierów

Bulgarskich, karych, 6-cio-letnich. — Bliższa wiadomość: Chłodna Nr 31 nowy.
—9474—1—3

Do sprzedania duży i piękny

FIKUS.

Hoża Nr 14 bez litery, w oficynie, mieszkania Nr 4; od godz. 11 do 2 w południe.
—9530—1—2

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—1—24

Z powodu zmiany losu, jest do odstąpienia

SKLEP

w każdym czasie, urządzony na sposób Merkurego.—Ulica Elektoralna Nr domu 7.
—9516—1—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale i Sklepy,

narożny sklep i pokoje przyległe na cukiernię lub restaurację, oraz Tunel na zakład w nowo-wznoszącym się domu Nr 1529, przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda. — Lokale te urządzają się z wszelkiemi wygodami, a mianowicie: passaże, wodociągi, zlewy, watterklozety, wanny, gaz i t. p.—Wiadomość u rządcy tegoż domu na miejscu.
8—15—7748—

RESTAURATOR

w Dolinie Szwajcarskiej i w Hotelu Krakowskim.

Pragnąc ażeby Publiczność gromadząca się zwykle tak licznie podczas wiosny i lata w parku łazienkowskim, w ogrodzie Botanicznym i w Ujazdowskiej alei, niepotrzebowała szukać daleko, aż w głębi miasta, w lokalach zamkniętych wśród upału—posiłku, orzeźwienia i wypoczynku po koncertach i po spacerowej fatydze, lecz ażeby to wszystko znalazła w Dolinie Szwajcarskiej, leżącej tuż przy głównej spacerowej arterji — otworzyłem w Restauracji tamtejszej, niezależnie od wszelkich potraw wydawanych **à la Carte,** poczynając od dnia 6-go Maja r. b, codziennie wydawać będę obiady smaczne, zdrowe i obfite, po cenie Rs. 1 od osoby.

Posiadając we własnym ogrodzie wszelkie nowalje inspektowe i gruntowe, oraz owoce tak świeże jak i w konserwach własnego wyrobu, jestem w możności nawet po umiarkowanej stosunkowo cenie, ofiarować łaskawym konsumentom moim obiady i potrawy względnie wykwintne.

Oprócz tego, chcąc przysłużyć się, tak gościom przybywającym na codzienne koncerta w Dolinie, jak również wogóle publiczności powracającej ze spacerów w tej stronie miasta najmodniejszych, otwieram z dniem 10 Maja w Dolinie **Kolacje** od godziny 10-tej do 12-tej w nocy.

Kolacje te wydawane stosownie do życzenia: bądź w eleganckich gabinetach oddzielnych, bądź w ogrodzie oświetlonym, na świeżem powietrzu, urządzone zostaną w taki sposób, iżby odpowiadały wymaganiom wszelkim: mogą więc być wystawne i skromne, poczynając od Kurcząt, Raków, Szparagów i wszelkich nowalii, aż do **Polędwicy** świeżej, **prosto z rożna,** która wydawaną będzie codziennie w całych i w pół-porcjach, po cenie zwykłej w miejskich restauracyjnych zakładach praktykowanych. — Podczas trwania takich codziennych, pokoncertowych kolacyj, Orkiestra doborowa w mniejszym komplecie, grywać będzie **bezpłatnie** dla konsumentów rozmaite ulubione kompozycje lekkie.

Jest to **zupełna nowość w Dolinie,** która pochlebiam sobie, iż zadowolni przybywających tam na kolację gości.

Niezależnie od obiadów i kolacji, Restauracja w Dolinie, jak przyjmowała dotąd tak i nadal przyjmować będzie wszelkie zamówienia na uczty zbiorowe i składkowe, lub na fety weselne, w sali głównej i bocznych czy w ogrodzie, posiadając odpowiednio ku temu urządzoną **kuchnię,** suto zaopatrzoną **piwnicę,** liczną służbę i wykwintny serwis stołowy na 500 osób.

Takież same zamówienia przyjmowane będą także w Restauracji mojej przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, gdzie niezależnie od tego, zwykłe obiady 4 złotowe zawsze są wydawane, tak w lokalu ogólnym, odnowionym świeżo, jak i w gabinetach oddzielnych.

Nadmienię tu jeszcze, iż goście obsługiwani przez bufetową służbę, podczas koncertów w Dolinie, znajdą tam na codziennych programach koncertowych umieszczony Cennik dokładny wszelkich napojów, chłodników, ciast i zakąsek. Tym sposobem nie będą już miały miejsca żadne nadużycia ze strony służby, albowiem każdy gość z właściwą skargą i z wymienieniem numeru, jakim garson jest opatrzony, wprost do bufetu zwrócić się może.

Z uszanowaniem

A. JAŁOSZYŃSKI,

Dzierżawca Doliny i właściciel Restauracji w Hotelu Krakowskim.

3—0 —8585—

REPREZENTACJA

Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń

Najwyżej zatwierdzone w dniu 31 Maja 1872 r. **Północne Towarzystwo Ubezpieczeń** z kapitałem zakładowym **Rs. 3,000,000,** rozszerzyło swą działalność na gubernie Królestwa Polskiego.

Ustanowiona Reprezentacja tego Towarzystwa, rozpocząwszy z dniem 1 Maja r. b przyjmowanie ubezpieczeń, ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **Północne Towarzystwo Ubezpieczeń,** na zasadach Ustawy swej i ogólnych warunków polisy, zatwierdzonych przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 9 Lipca 1872 r. przyjmuje ubezpieczenia następujących rodzajów:

a) Nieruchomości miejskich i wiejskich, o ile na to zezwala Ustawa wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia;
b) Ruchomości i sprzętów domowych;
c) Krescencji rolnej i inwentarzy **żywych i martwych;**
d) Fabryk i zakładów przemysłowych.

Przyjmując ubezpieczenia, Reprezentacja starać się będzie zapewnić kljentom swym pośpiech w działaniu i niezwłocznie po otrzymaniu deklaracji wydawać świadectwa tymczasowe, oraz warunki polisy, które obowiązują Towarzystwo na równi z samą polisą.

Informacje o warunkach i obowiązkach Towarzystwa względem ubezpieczającej się publiczności, udzielają się w biurze Reprezentacji, lub za zniesieniem się listownem. **REPREZENTACJA** na gubernje Królestwa Polskiego,
w domu Handlowym, H. USZYŃSKIEGO,
3—3 — 8658 — **w Warszawie. Tłomackie Nr 3.**

Kwiaty i Pióra Paryzkie.

Agent domu **B. Aun et fils 104, rue d'Aboukir à Paris,** sprzedaje hurtownie i częściowo Kwiaty i Pióra, oraz przyjmuje obstalunki na wszelkie materjały w zakres fabrykacji kwiatów wchodzące.—Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 2. 5—6—8459—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—33—0

Od rogatki Moskiewskiej wiorst 16, do sprzedania lub wydzierżawienia

KOLONJA

gruntu włóka, obsiana, zabudowanie, inwentarz żywy i martwy.—Wiadomość u szwajcara Kąpieli Rzymskich. —9260—3—3

Produkta świeże do zbycia:

Buljon, wędliny, półgęski, pekeflejsz, konfitury, groszek zielony suszony, jaja, masło wyborowe litewskie po 30 kop. funt i śmietankowe świeże co dni parę przysełane ze wsi.—Ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 2.
3—3—9124—

Poszukuje się w obrębie miasta

Mieszkania Letniego

położonego w ogrodzie, a złożonego z dwóch pokoi i kuchni na czas od 1-go Czerwca do 1-go Września r. b.—Adresy uprasza się składać w Warszawskiej agenturze ogłoszeń. Senatorska Nr 22, pod lit. A. R. 2—3—9302—

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ

naszych wyrobów dla Królestwa Polskiego jak również przyjmowanie obstalunków powierzyliśmy

Panu Maksymiljanowi Lubelskiemu,

w Warszawie, Nowo-Senatorska Nr 4.

o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność zwracamy uwagę na nasze

ZAPAŁKI

szwedzkie, massę i tabliczki
do pocierania zapałek,

które to zapałki pod względem dobroci w niczem nie ustępują oryginalnym, a ze względu na koszta, cła, transportu i różnicę waluty, są od tychże znacznie tańsze.

RYGSKA FABRYKA ZAPAŁEK

W UNO pod SZEBEKINEM.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść, że posiadam na składzie znaczny zapas wyrobów Rygskiej Fabryki zapałek, a mianowicie zapałek pakowanych tak w pudełkach małych, formatu kieszonkowego, jakoteż dużych, formatu stołowego, jak niemniej masy i tabliczek do pocierania zapałek, jak niemniej, że przyjmuję obstalunki z prowincji, które załatwiam odwrotną pocztą.

3—6 — 8587 — **MAKSYMILJAN LUBELSKI.**

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że FABRYKĘ MOJĄ MASZYN DO SZYCIA egzystującą przy Fabryce Żniwiarek w Aleach Jerozolimskich Nr 89, pod firmą:

„Pierwsza Fabryka krajowa Maszyn do szycia J. A. Kraszewskiego"

sprzedałem panu ADOLFOWI WERNER

i że **takowa nadal** prowadzoną będzie przez tegoż pod firmą własną, z dodatkiem **„dawniej J. A. KRASZEWSKIEGO."**

J. A. Kraszewski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie o nabyciu przezemnie od p. **J. A. Kraszewskiego Fabryki Maszyn do szycia**, mam zaszczyt zawiadomić, iż takową prowadzić nadal będę pod firmą:

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA MASZYN DO SZYCIA

A. F. WERNER dawniej J. A. Kraszewski

przejmując jednocześnie i gwarancję dwuletnią zakupionych **po DZIEŃ DZISIEJSZY** Maszyn dotychczasowej firmy.

Oznajmiam przytem, iż SKŁAD GŁÓWNY

tychże Maszyn znajduje się obecnie **JEDYNIE** i **WYŁĄCZNIE** przy nowo otworzonym **Składzie Maszyn do szycia P. ALEKSANDRA DREVS, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41, obok Hotelu Saskiego**, któremu służy **wyłączne** prawo sprzedaży wyrobów mojej Fabryki i **jedynie** za maszyny w tym Składzie nabywane, **udzielam gwarancję** dwuletnią.

W Warszawie dnia 10 Maja 1879 roku.

1—3 — 9512 — A. F. WERNER.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Dla W-nych Właścicieli Domow i Architektow,

Zakład mój blacharski, znajdujący się przy ulicy Bednarskiej pod Nr 13 wykonywa w najnowszy sposób krycie dachów z blachy cynkowej, a mianowicie według systemu zagranicznego imitującego szyfer lub domina, a także na sposób wuisty, lub też w zafalcowaniach dubeltowych. Prócz tego wykonywa wszelkie roboty sztukaterskie, oraz figury i ozdoby z blachy cynkowej do budowli potrzebne, nadmieniając, że sprowadził z zagranicy stosowne ku temu maszyny i uzdolnionych do tychże robót ludzi, z czem mam honor polecić się W-nym Panom, zapewniając, że nizkie ceny jakoteż i trwałość robót, za które podpisany poręcza na lat 6 bez żadnej reparacji, zjednają mu wziętość i zaufanie Szanownych Kljentów.

Z szacunkiem, **Herman Akst, majster blacharski.**
Przyjmuje wszelkie reperacje i malowanie dachów. 2—4 — 9285 —

KOŃ

pod wierzch albo do zaprzęgu lat 6, jasnogniady, do sprzedania. — Rymarska Nr 2, u Rządcy domu. —3—9383—

Letnie Mieszkanie

w dobrach **Blizne,** pięć wiorst od rogatek Wolskich do wynajęcia na letnie miesiące — Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Świątecznego, Tłomackie Nr 6. 3—3—9300—

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.

HOTEL ANGIELSKI

SKŁAD FUTER

J. MATUSZEWSKIEGO.

Przyjmuje futra na letnie przechowanie po cenach umiarkowanych, wszelkie mniejsze reparacje uskutecznia bezpłatnie, na żądanie asekuruje od ognia. 2—3—9?68—

Komissja Specjalna do spraw majątku Strzegocin,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Maja roku bieżącego o godzinie 12-tej w południe, na folwarku Strzegocin, gminy Gołembie, powiatu Pułtuskiego odbędzie się głośna publiczna licytacja na pobudowanie na folwarku Brodowo-Kuce stodoły z drzewa na murowanym fundamencie, długości 161, szerokości 38 i wysokości 12 stóp podług planu i kosztorysu.

Licytacja zacznie się od sumy kosztorysowej 1528 rubli 74 kop. in minus, nie licząc w tem wartości drzewa, które będzie dane z lasów majątku w naturze.

Przystępujący do licytacji obowiązani, przed jej rozpoczęciem, przedstawić vadium w ilości rubli sr. sto.

Oprócz głośnej licytacji, przed jej rozpoczęciem, mogą być przedstawiane komissji opieczętowane deklaracje z dołączeniem vadium. Deklaracje te powinny być napisane podług formy dołączonej do art. 1909 zbioru administracyjnych postanowień tom 10, część 1-sza.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane w każdym czasie w kancellarji Komisarza do spraw włościańskich w mieście Pułtusku.

1—3—9430—



Suma Rs. 25,000

potrzebną jest na Dobra znacznej wartości po Pożyczce Towarzystwa ubezpieczyć się mająca.

Hipoteka dóbr znajduje się w Warszawie. Wiadomość powziąć można u Adwokata przysięgłego **Brunera**, ulica Leszno Nr 2.

1—3—9475—

STUDENT

Petersburskiego technologicznego instytutu, mogący przygotować do wszystkich średnich zakładów, życzy wyjechać na przystępnych warunkach z jaką rodziną do Ciechocinka lub Buska na sezon letni.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 10, mieszkania Nr 2. 1—3—9451—

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w powiecie Grójeckim, rozległości włók czterdzieści kilka, dobrze zagospodarowany.—Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 1. —13—9435—

Do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany, krótkiego fasonu, fabryki Wiedeńskiej Heitzmana, za rs. 400, oraz różne meble.—Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 5.

1—3—9499—

Jest do sprzedania za rs. 135

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6-cio krzesłowy, rypsem bordo pokryty i **2 Łóżka orzechowe,** bardzo mało używane, za rs. 32.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u Tapicera. —9453—1—3

Lekcje Śpiewu

i muzyki, podług najprzystępniejszej metody, udziela u siebie i na mieście w językach francuzkim, angielskim, włoskim i polskim, osoba wychowana w Paryżu i posiadająca patent Instytutu muzycznego Warszawskiego.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 4, od godz. 9 do 11 i od 2 do 4-tej.

3—3—9218—

Kapitalistom,

którzy zamierzają budować korzystnie w roku bieżącym, nastręcza się obecnie **sposobność nabycia placu pod budowę** o dwóch frontach, t. j. od strony Alei Jerozolimskiej i ulicy Smolnej, tuż za posesją od Nowego-Świętu położonego; tenże plac rozdzielić można na dwie równe części o siedmiu oknach frontu każda połowa.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 389, wprost Saskiego placu, w magazynie broni pod firmą „C. et J. Bekker". 1—2—9528—

Handel Kolonjalny,

bardzo korzystny, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz, na przystępnych warunkach przy ulicy Podwale Nr 22, wiadomość tamże.

—9521—1—6

DWA WOZY

parokonne do sprzedania.—Wiadomość: Krochmalna Nr 32 nowy, róg Żelaznej, każdodziennie.

—9519—1—3

PLACE

na ulicy Marszałkowskiej, Pięknej i Koszyki Nr 15, są do sprzedania.—Wiadomość na ulicy Królewskiej Nr 5, mieszkania 9; z rana między godz. 11 i 1, po południu między 3 i 5.

—9454—1—3

MASŁO

wyborowe litewskie, świeżo nadesłane, do 60 pudów, jest do sprzedania faskami po pudzie, na ulicy Aleksandrja pod Nrem 13, mieszk. 1.

—9481—1—3

Do sprzedania:

Bale dębowe, 4 c. g.; Baliki grabowe, brzozowe i osikowe, suche i po nizkiej cenie.—Plac Grzybowski Nr 1081/4, w oficynie. —9478—1—3

Kupuję Futra

mało używane, damskie i męzkie, oraz przyjmuję **FUTRA na letnie przechowanie,** na żądanie z assekuracją. Nowy-Świat Nr 57.

Kuśnierz W. LIPIŃSKI.

—9470—1—3



Po powrocie z Paryża właścicielki Oddziału Mód przy Magazynie **W. KRUSZEWSKIEGO,** ulica Miodowa Nr 3 (dom Grabowskich), i zaopatrzenia się na bieżący letni sezon w **modele, materjały i różne nowości** w pierwszorzędnych tamtejszych domach, rzeczony oddział ma honor polecić Szanownej Publiczności: **znakomity wybór Kapeluszy damskich** w różnych rodzajach i fasonach, **Czepeczków, Stroików** i t. p. artykułów wykończonych, w dobrym guście z wyborowych materjałów, podług najnowszych modeli.—Nadto, magazyn posiada w bogatym asortymencie **Krawaty damskie jedwabne i koronkowe, Barbki, Fichus,** wszelkiego rodzaju **Koronki, Bižuterję metalową i żetową** a wreszcie **Wstążki,** najmodniejsze **Materje i Gazy jedwabne, Kwiaty, Pióra fantazyjne i strusie,** wszystkie artykuły wyłącznie paryzkie w najlepszym gatunku, po **cenach istotnie umiarkowanych.**

2—6 — 9346 —

CESARSKA

Akademja Sztuk Pięknych,

na zasadzie art. 322 ustawy cenzuralnej XIV tomu Zbioru praw (wyd. 1857 r.) oznajmia, że **Mikołajowi Lehmannowi,** handlującemu przedmiotami sztuki w Pradze, przyznano: 1) wyłączne prawo własności artystycznej zakupionego przezeń od artysty **Gabrjela Maksa** obrazu pędzla tegoż, wykonanego olejnemi farbami: **„Jezus Chrystus na chuście świętej Weroniki"** i 2) prawo reprodukcji tegoż obrazu w jakikolwiek sposób. 1—1—9447—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 4?3? ...

Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Мая 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Szymanowski.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 105. Wtorek. Dnia 1 (13) maja 1879 roku.

Sprawozdanie Banku polskiego za rok 1878 czyli 51 istnienia.

—w— „Działając w granicach wskazanych ustawą organizacyjną, Bank polski w minionym 1878 r. zajmował się umorzeniem długu państwowego i współdziałał za pomocą kredytu handlowi i przemysłowi, jak również przyjmował i wydawał rządowe, sądowe i prywatne układy.“

Temi, pełnemi znaczenia słowy rozpoczyna się sprawozdanie z działalności pierwszej naszej instytucji kredytowej za rok ubiegły.

W słowach tych zwięzłych i krótkich mieści się cała tak obszerna i tak pożyteczna działalność Banku i słowa te stanowią jedyny ustęp, że tak powiemy literacki całego sprawozdania, odczytanego we wtorek o godzinie 12-ej w południe, a w osobnej broszurce wydanego na widok publiczny dla zadosyćuczynienia § 44 Najwyższego ukazu z d. 17 (29) stycznia 1828 r., to jest statutu organicznego Banku.

Po za niemi roztacza się cały szereg cyfr prawdziwie misternie zebranych, a jasno i wymownie przedstawiających olbrzymie korzyści, jakie instytucja ta krajowi przynosi.

Kto raz cyfry te przejrzy z uwagą, tego przekonań zachwiać nie zdołają żadne głosy prasy instytucji nieżyczliwej.

Z cyfr tych czerpiemy dla czytelników naszych następujące dane.

W stanie *czynnym* bilansu znajdujemy następujące pozycje:

Gotowizna w kasie	rs. 5,864,072 kop. 76.
Papiery państwowe, stanowiące własność banku,	rs. 13,366,108 kop. 45.
Realizacja papierów państwowych wylosowanych na dyskont weksli,	rs. 11,399,124 kop. 70½.
Pożyczki	rs. 1,627,428 kop. 79.
Rachunki bieżące	rs. 5,118,947 kop. 72½.
Zaliczenia różnym urzędom udzielone	rs. 1,383,769 kop. 85½.
Kapitały hipoteczne i różne zaliczania	rs. 6,782,091 kop. 94¾.
Różne efekta w rachunku oddziałów prowincjonalnych	rs. 214,044 kop. 98½.
Nieruchomości własnością banku będące	rs. 334,867.
Razem	rs. 46,090,456 kop. 21¾.

Na stronie *biernej* zaś:

Summy na umorzenie długu królestwa	rs. 1,041,120 kop. 50½.
Kapitały instytutowe	rs. 2,668,484 kop. 68½.
Depozyta	rs. 15,804,836 kop. 95¼.
Kapitały wniesione dla narostu procentów	rs. 5 505,021 kop. 15.
Sumy przechodnie	rs. 11,810,810 kop. 76½.
Kapitał rezerwowy	rs. 500,000.
Razem	rs. 37,330,274 kop. 05¾.

Majątek więc Banku z d. 1 (13) stycznia r. b. 1879, wyrażający się w przewyżce stanu czynnego nad biernym, wynosi rs. 8,760,182 kop. 16; że zaś kapitał zakładowy Banku wynosi rs. 8,000,000, przeto czysty zysk Banku w r. 1878 osiągnięty wynosi rs. 760,182 kop. 16.

Ta sama cyfra 760,182 rs. 16 kop. wypada z odjęcia rozchodów rs. 933,290 kop. 85¾ od dochodów rs. 1,693,473 kop. 1¾.

Dochody Banku składają się z procentów od pożyczek na zastaw papierów procentowych (rs. 40,000 kop. 36), rolnych i rękodzielnych produktów (rs. 16,069 kop. 79), od pożyczek na zakłady przemysłowe (9,472 kop. 98), na maszyny rolnicze (9,329 kop. 14), na hypoteki (5,532 kop. 63½), dalej z procentów od kapitałów hypotecznych i zaliczeń (rs. 79,082 kop. 83¼), od zaliczeń rządowych (rs. 38,504 kop. 80), od otwartych kredytów domom handlowym i osobom prywatnym (139,172 kop. 88¼), od rachunków bieżących z miejscowemi i zagr. domami (rs. 118,576 kop. 51), od papierów państwowych i publicznych (rs. 362,464 kop. 48½).

Oprócz tego w ogólnej tej cyfrze dochodów rs. 1,693,473 kop. 1¾ mieszczą się dochody od dyskonta weksli (rs. 618,232 kop. 18), od dyskonta papierów publicznych (rs. 432 kop. 60½), z rachunku papierów procentowych, stanowiących własność banku (rs. 152,181 kop. 23½), z opłat depozytowego i składowego (rs. 26,136 kop. 32), z komisowego (rs. 33,688 kop. 43¾), ażio (rs. 3194), wreszcie dochody nadzwyczajne (rs. 41,401 kop. 82).

Na cyfrę rozchodów wynoszących rs. 933,290 kop. 85¾ składają się rozchody na procenta od wkładów i kapitałów deponowanych (rs. 628 992 kop. 29¼), dalej wydatki administracyjne na pensje według etatu (rs. 238,695), wydatki kancelaryjne i gospodarskie (rs. 34,867 rs), handlowe jakoto djety, telegramy, porto, sądowe itp. (rs. 13,376 kop. 12¾), wreszcie straty: na państwowych papierach publicznych (rs. 13,016 kop. 98), na różnicy kursu (rs. 2,446 kop. 85½) i procent potrącony na uszkodzenie ruchomości Banku (rs. 1896 kop. 60¼).

Dyskonto weksli, jedna z główniejszych operacyj Banku, przedstawia się jak następuje.

1) Weksli miejscowych z d. 1 (13) stycznia 1878 r. znajdowało się w Banku:

w Warszawie....	za rs.	3,821,629	kop.	40.
„ Łodzi.......	„ „	615,076	„	34¾.
„ Włocławku...	„ „	760,200	„	37.
„ Lublinie.....	„ „	509,870	„	52½.
„ Kaliszu.....	„ „	384,479	„	09½.
„ Płocku......	„ „	480,989	„	74.
„ Radomiu....	„ „	593,988	„	48½
„ Częstochowie .	„ „	917,214	„	24.
„ Kielcach	„ „	599,116	„	48.
„ Łomży......	„ „	335,930	„	48.
„ Piotrkowie...	„ „	989,920	„	$46\frac{2}{4}$.
Razem	rs.	10,008,415	kop.	62½.

W ciągu r. 1878 zdyskontowano:

w Warszawie ...	rs.	16,914,915	kop.	01.
„ Łodzi.......	„	2,668,816	„	72½
„ Włocławku ..	„	2,509,035	„	01½.
„ Lublinie.....	„	1 676,456	„	42½.
„ Kaliszu......	„	1,146 898	„	77⅓.
„ Płocku......	„	1,942,805	„	69½.
„ Radomiu.....	„	1 989,319	„	03½.
„ Częstochowie ..	„	2,639,337	„	06½.
„ Kielcach.....	„	2,080,548	„	07
„ Łomży......	„	1,229,351	„	38.
„ Piotrkowie...	„	3,444,365	„	95½.
Ogółem	rs.	38,241,849	kop.	15.

Razem więc w przeciągu roku 1878 znajdowało się weksli zdyskontowanych na rs. 48,250,264 kop. 77½.

Gdy zaś w ciągu roku wykupiono weksli

w Warszawie	rs.	16,849,360	kop.	96.
w Łodzi	„	2,523,862	„	82½.
w Włocławku	„	2,440,060	„	44½.
w Lublinie	„	1,662,667	„	83½.
w Kaliszu	„	1,165,438	„	49.
w Płocku	„	1,897,047	„	28½.
w Radomiu	„	1,956,484	„	60.
w Częstochowie	„	2 746,723	„	01.
w Kielcach	„	2,005,457	„	32.
w Łomży	„	1,136,464	„	72.
w Piotrkowie	„	3,252,617	„	60.
Ogółem ..	rs.	37,636,185	kop.	09.

pozostało więc z d. 13 stycznia 1879 r:

w Warszawie	rs.	3,887,183	kop.	45.
w Łodzi	„	760,030	„	24½.
w Włocławku	„	829,174	„	94.
w Lublinie	„	523,659	„	11½.
w Kaliszu	„	365,939	„	38.
w Płocku	„	523,748	„	15.
w Radomiu	„	626,822	„	92.
w Częstochowie	„	809,828	„	29½.
w Kielcach	„	674,207	„	23.
w Łomży	„	428,817	„	14.
w Piotrkowie	„	1,181,688	„	82.
czyli ogółem ...	rs.	10,614,079	kop.	68½.

Ta ostatnia więc cyfra przedstawia ilość weksli w d. 1 (13) stycznia r. b. w portfelu banku się znajdujących i cyfra ta w przyszłorocznem sprawozdaniu się odbije.

2) Weksli na miasta Cesarstwa bank posiadał w portfelu z d. 1 (13) stycznia

1878 r., na rs.	95,999	kop.	48,
W ciągu roku zdyskontowano	2,955,990	„	32½,
	3,051,989	„	80½.
wykupiono w tymże czasie	2,766,545	„	63½,
pozostaje w d. 1 (13) stycznia 1879 r. rs.	285,444	kop.	17.

3) Weksli na rynki zagraniczne, których w portfelu z początkiem roku nie było, zdyskontowano w ciągu roku za rs. 6,874,138 kop. 31½; wszystkie te weksle wykupione zostały w terminie tak, że z końcem roku znowu portfel od tego rodzaju weksli jest wolny.

Działalność banku dla rolnictwa i przemysłu krajowego, przejawia się w następujących cyfrach:

I. Pożyczek na zastaw produktów rolnych i rękodzielnych, udzielono w Warszawie w r. 1878 na rs. 673,832 kop. 48 — 292 osobom, co razem z 146 pożyczkami na rs. 270,525 kop. 63, pozostającemi z końcem r. 1877 — czyni o 438 pożyczek na rs. 959,730 kop. 26.

Zwrócono w ciągu 1878 roku 221 pożyczek na rs. 588,414 kop. 50, zostaje więc z d. 1 (13) stycznia 1879 r. wypożyczonych 217 osobom, rubli 371,315 kop. 76.

Składy Banku polskiego w Warszawie, na towary w zastaw oddane, zawierały w d. 1 (13) stycznia 1878 r.: wełny 18,123 pudów 8 funt., cukru 6,115 p. 33 f., mączki cukrowej 39,103 p. 27 f., innych towarów 18,443 p. W ciągu roku przybyło wełny 86,700 p. 26 f., mączki 23,260 p. 17 f. innych towarów 33 908 p. 28 f., wykupiono zaś wełny 75,531 p. 28 f., cukru 6,115 p. 33 f., mączki 40,220 p. 4 f., innych towarów 45,407 p. 24 f., tak że z d. 1 (13) stycznia 1879 r. pozostało wełny 29,292 pud. 6 fun., mączki 12,144 p. i innych towarów 6,944 p. 4 f.

W Łodzi na zastaw takichże produktów udzielono pożyczek 193 osobom na 56,705 rs. 95 kop., z pozostałemi więc z roku zeszłego 27 pożyczkami na rs. 8,540 było pożyczek 221 na rs. 66,010.

Zwrócono 140 pożyczek na sumę 33,290 rs. — pozostało więc w ręku 72 osób pożyczek na rs. 32,720.

Istniejący w Łodzi skład towarowy przy oddziale Banku polskiego, przechował 3,804 p. 37 f. towarów, z których wykupiono 2,306 p. 5 f., pozostało więc 1,498 p. 32 f.

II. Pożyczek na zakłady przemysłowe w r. 1878 nie udzielono, a tylko do sumy rs. 303,955 kop 74 dawniej udzielonych pożyczek, doliczono procenta w ilości rs. 9,472 kop. 98. W ciągu roku spłacono tego rodzaju pożyczek 66,730 rs. 41 kop.

III. Na zakup maszyn rolniczych w przeciągu roku udzielono pożyczek z procentami i komisowem na sumę 119,020 rs. 26½ kop., co wraz z dawnemi czyni 407,482 rs. 29 kop. Zwrócono takich pożyczek na sumę 136 586 rs. 75 kop.

Nakoniec IV. Na zastaw majątków ziemskich z procentami za 1878 r. było pożyczek na sumę 112,726 rs. 73 kop. — spłacono w ciągu tegoż roku 33,178 rs. 46 kop.

W końcu zwrócić musimy uwagę na jedną cyfrę, która nam się zaprawdę dziwną wydaje.

Mieści się ona w rachunku nieruchomości do Banku polskiego należących, w których gmach Banku polskiego na rogu ulic Elektoralnej i Rymarskiej położony, policzony jest w sumie tylko 167,436 rs. 42½ kop.

Szacunek ten wydaje nam się niezmiernie nizkim.

Oprócz tej nieruchomości w sumie 334,867 rs., zapisanej do aktywów banku mieszczącej składy na ulicy Nowogrodzkiej, w wartości 120,357 rs. 29 kop., oraz wartości gmachu oddziału Banku we Włocławku 2.889 rs. 29½ kop., w Łodzi 37,644 kop. 30 — Lublinie 6,539 kop. 69.

Inne nieruchomości zakupione na skutek rozporządzenia ministra finansów z zysków Banku a mianowicie: gmach oddziału Banku w Płocku 12,979 rs. 32 kop., w Radomiu 14,949 rs. 64½ kop., w Kaliszu 14,527 rs. 82 kop., w Kielcach 380 rs., w Piotrkowie 14,020 rs. 95 kop., i Częstochowie 15,000 rs. — czyli ogółem wartości 71,857 rs. 73½ kop., nie są zapisane do aktywów.

Przed odczytaniem przez naczelnika kancelarji Banku polskiego sprawozdania, z którego czerpaliśmy powyższe dane — prezes Banku, rzeczywisty radca stanu F. Baumgarten przemówił do zebranych w te słowa:

„Panowie!

W wykonaniu par. 44 Najwyższego ukazu z d. 29 stycznia 1828 i § 262 instrukcji z 1840 r. mam honor przedstawić wam sprawozdanie z działalności Banku polskiego za rok miniony 1878, to jest 51 jego istnienia.

Rok sprawozdawczy, zarówno jak poprzedni, odznaczał się zastojem w handlu, mimo pewnego ożywienia przemysłu miejscowego wywołanego obniże-

nia wartości rubla kredytowego i ustanowieniem opłaty cła przywozowego w złocie.

Jedną z najpewniejszych oznak zastoju jest niezwykłe przepełnienie wszystkich instytucyj kredytowych kapitałami bez użytku; przepełnienie to, nader niedogodne, odbiło się w cyfrze zysków Banku polskiego, który, jak instytucja rządowa przy zastosowaniu systemu przyjętego przez Bank państwa, nie odmawiał przyjęcia żadnych sum na rachunek bieżący procentowy, nawet bez zmniejszenia stopy płaconych od nich procentów.

Otwarte kredyta zabezpieczone papierami procentowemi, mimo obniżenia stopy pobieranych od nich procentów do 5½%, znacznie zmniejszyły się, szczególniej w porównaniu z latami poprzedniemi; nawet dyskonto weksli nie ożywiło, chociaż i dla tego rodzaju operacyj stopa procentu obniżoną została do 5%.

Następujące cyfry przedstawiają obroty Banku polskiego i osiągnięte przy nich rezultaty.“

Z dalszej części mowy p. prezesa wyjmujemy tylko najbardziej zaciekawiające dane — nie chcemy bowiem zbytniem nagromadzeniom cyfr i powtarzaniem się nużyć czytelnika.

„Dyskonto weksli, którego ogólna cyfra wynosi 38,241,849 kop. 15 w porównaniu z r. 1877 powiększyło się o 893,340 kop. 6; powiększenie to odnosi się głównie do oddziałów prowincjonalnych, w Warszawie bowiem okazuje się zmniejszenie przeszło 1,000,000 rs. wynoszące.

Przeciętna wartość jednego wekslu w Warszawie wynosi 677 rs. 13 k., w oddziałach 467 rs. 92 kop.

W kredytach otwartych pod zabezpieczeniem papierami publicznemi znaczną widać obniżkę.

I tak w r. 1878 wydano w banku i jego oddziałach 38,471,287 rs. 23 k. czyli mniej aniżeli w r. 1877 o 1,042,350 rs. 32 k., w porównaniu z r. 1876 mniej o 14 568,114 rs. 71 k. —z r. 1875 mniej o 18,033,857 rs. 55½ kop.

Na rachunek bieżący złożono w Banku i jego oddziałach 30,274,510 rs. 68½ k. czyli o 9,822,812 rs. 70 kop. więcej aniżeli w r. 1877.

Do ważniejszych operacyj Banku zaliczyć należy spłatę wylosowanych obligacyj rządowych i listów likwidacyjnych Królestwa oraz terminowych kudonów od tychże papierów.

Z d. 1 (13) stycznia 1878 r. własność Banku w papierach procentowych i akcjach według oceny inwentarskiej wynosiła tylko 4,475,826 rs. 47 k.; gdy tymczasem z 1 (13) stycznia 1879 r. wartość takiejże własności Banku wynosiła 13,366,108 rs. 45 kop.

Powiększenie więc w tym rodzaju operacyj wynosiło na korzyść 1878 roku 8,890,281 rs. 98 kop.“

Sumę tę według słów prezesa uważać można za gotówkę Banku—ponieważ gotówka prawie w takim samym rozmiarze utrzymuje się w krótkoterminowych kasowych zobowiązaniach, zakupowanych za pieniądze gotowe, w celach czasowego zużytkowania kapitałów bez użytku leżących.

Czysty zysk banku w r. 1878. stanowiący 760,182 rs. 16 kop., jest o 118,979 rs. 2 kop. mniejszy w porównaniu z r. 1877.

Zmniejszenie to spowodowane zostało obniżeniem wyżej wspomnianem stopy procentowej, jak również znacznem powiększeniem się wkładów na rachunek procentowy.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawko-terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 34 ustawy, rada zarządzająca na posiedzeniu z dnia 27 kwietnia (9 maja) 1879 r. naznaczyła termin *dwunastego* zwyczajnego ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na dzień 2 (14) czerwca r. b.

Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D, o godzinie 12 w południe.

Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć na ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ciej po południu dnia 19 (31) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej, jak sztuk *dwadzieścia* w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie: w kasie głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr 1348;
w Petersburgu: w filji Banku handlowego warszawskiego;
w Berlinie: w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec i w Towarzystwie Dyskontowem (Disconto-Gesellschaft).

Przy składaniu akcyj akcjonarjusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów akcyj deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcyj, drugi zachowywanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu kasy głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku polskiego lub Banku handlowego w Warszawie na złożone przed 19 (31) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie sztuk dwadzieścia lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogólne zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko akcjonarjusz uczestniczący osobiście na ogólnem zebraniu. Karty wejścia na ogólne zebranie wydawane będą akcjonarjuszom przez kasę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcyj.

Zwrot deponowanych akcyj nastąpi w miejscach składu po upływie tygodnia od czasu ogólnego zebrania za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1879 r.

Rada Zarządzająca.

—9292—1—3

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 3 (15) maja wprowadzonym zostaje następujący rozkład jazdy:

Wychodzą z Warszawy:

1) *Pociąg pocztowy*, komunikujący się bezpośrednio z pociągiem pocztowym dróg południowo-zachodnich, z Warszawy do Kowla wychodzi o g. 1 m. 43 po południu, przybywa do Lublina o godzinie 8 m. 2 wieczorem, do Kowla o godzinie 1 min. 49 w nocy.

2) *Pociąg pasażerski*, komunikujący się z pociągiem pasażerskim dróg południowo-zachodnich, z Warszawy wychodzi o godzinie 8 min. 58 wieczorem, z Iwangorodu wychodzi o godzinie 12 min. 44 w nocy, przybywa do Lublina o godzinie 3 min. 2 w nocy, do Kowla o godzinie 8 min. 31 rano.

3) *Pociąg pocztowy* z Warszawy do Mławy wychodzi o godz. 6 min. 45 wieczorem, przybywa do Mławy o godzinie 11 min. 16 wieczorem.

4) *Pociąg pasażerski*, komunikujący się bezpośrednio z pociągiem drogi żelaznej marjenbursko-mławskiej, do Mławy wychodzi o godz. 9 m. 52 rano, przychodzi o godz. 2 m. 7 po południu.

Przychodzą do Warszawy:

1) *Pocztowy*, wychodzący z Kowla o godzinie 4 rano, z Lublina o godzinie 9 min. 35 rano, przychodzi do Iwangorodu o godzinie 11 min. 56 rano, przybywa do Warszawy o godz. 3 min. 54 po południu.

2) *Osobowo-towarowy*, wychodzący z Kowla o godzinie 5 m. 33 wieczorem, z Lublina o godz. 1 m. 15 w nocy, przybywa do Warszawy o godzinie 8 minut 55 rano.

3) *Pociąg pocztowy*, wychodzący z Mławy o godzinie 5 min. 51 rano, przybywa do Warszawy o godz. 10 min. 14 rano.

4) *Pasażerski*, komunikujący się bezpośrednio z drogą żelazną marjenbursko-mławską, wychodzi z Mławy o godz. 4 min. 3 po południu, przybywa do Warszawy o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej, pociągiem pocztowym, w kierunku do Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa wiedeńska o godzinie 12 min. 55 po południu, jadący zaś z Kowla pociągiem towarowo-osobowym przybywają na st. Warszawa wiadeńska o godzinie 10 zrana. —8731—2—3

— Dentysta **Feliks Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u d-ra Tillaux w Paryżu, przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 r. do 6 w. Leszno nr 7.

5—6 —8515—

— Dr **Ludwik Wieczorkiewicz**, róg Granicznej i Grzybowskiej, w domu W-go Roeslera, przyjmuje chorych, przeważnie z chorobami wewnętrznemi, od godziny 8-ej do 10-ej zrana, a od 3-ej do 5-ej po południu z chorobami wenerycznemi i skórnemi.

6—6 —8317—

— ***Apteka Karola Nowodworskiego*** przy ulicy *Nowy-Świat nr 20 i rogu Smolnej*, ma honor zawiadomić pp. doktorów i szanowną publiczność, że otrzymała *wprost ze źródeł, wszystkie wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania.*

5—6 —8500—

— **Walery Słodziński**, nauczyciel muzyki, mieszka obecnie przy ulicy Szkolnej pod nr 4, mieszkania 7. —8710—3—3

— **Dobra rada.**—Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do powiększenia cyfry śmiertelności, najzwyklejszą, najbardziej przerażającą dla rodziny, najwięcej rozpowszechnioną, są bez zaprzeczenia suchoty. Dotąd medycyna nie znalazła jeszcze skutecznego lekarstwa i rolą jej ogranicza się na ulżeniu suchotnikom w ich cierpieniach i na przedłużeniu o lat kilka, za pomocą ciągłych starań i troskliwości, ich smutnej egzystencji. Wiadomo powszechnie, że zalecają suchotnikom przepędzanie zimy w krajach ciepłych i jak najwięcej w sąsiedztwie lasów jodłowych, których wyziewy tak są płucom przyjazne. Na nieszczęście, znaczna liczba chorych nie jest wstanie wyjeżdżać i zmieniać miejsce pobytu. Tym to właśnie chcemy dać **dobrą radę.**

Doświadczenia poczynione w Brukselli a następnie prawie wszędzie, dowiodły że smoła, która jest produktem żywicznym jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami lub zapaleniem dychawek.

To wystarcza, ażeby produkt ten zasługiwał na uwagę cierpiących; należy jednak nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może być skuteczny. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze środka wspomnionego największe odnieść korzyści, rozpocząć używanie smoły jak tylko kaszel się objawi. Jest to tem pożyteczniejsze, że wielu suchotników nie wierzy w swoją chorobę i zdaje im się, że są mocno zaziębieni lub też cierpią lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsulki smołowe. P. Guyot przygotowywa kapsulki takie w formie i rozmiarach okrągłej a małej pigułki, która pod cienką powłoką zelatyny zawiera smołę norwegską, wolną od wszelkich domieszek. Dwie albo trzy pigułki smołowe Guyot'a zażyte podczas jedzenia, zastępują z łatwością użycie wody smołowej. Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek; w ten sposób leczenie się kapsulkami Guyot'a jest bardzo tanie: wynosi bowiem od 4 do 5 kop. dziennie.

Użycie tego lekarstwa uwalnia od wszelkich ziółek, cukierków i syropów, a najczęściej już skutek staje się widocznym przy pierwszych dozach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —5—5—20983—

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z ***Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop***, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych.

L. M. Lilpop.

—6774—5—0

Wiadomośc dla rodziców!

Uczniowie, mający zamiar na rok przyszły szkolny uczęszczać do Szkoły realnej 4-klasowej męzkiej, utrzymywanej przezemnie przy ulicy Danielewiczowskiej nr 4*A*, mogą przed wakacjami składać egzamin wraz z uczniami mego zakładu bez żadnego za to wynagrodzenia.

Egramina rozpoczną się 9 czerwca (28 maja), do tej przeto daty kandydaci przyjmowani będą. Pytania egzaminacyjne przejrzane być mogą w kancelarji szkoły w godzinach lekcyjnych.

Wojciech Górski.

—2—6—9080—

Magazyn Futer

pod firmą

JULJAN PENKALA

Skład Futer

w Warszawie

Ulica Senatorska nr 6.

Przyjmuje wszelkie futra i dywany na przechowanie letnie, życzącym asekuruje takowe od ognia, ręcząc za staranne przechowanie.

Najuprzejmiej przytem uprasza o łaskawe zamawianie wszelkich zmian i poprawek futer, przy składaniu tychże na przechowanie. —2—3—9013—

— **Dr Grodzki**, autor *„Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“* mieszka przy ulicy Leszno nr 7.

—8683—3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
STANISŁAWA
MARCINKOWSKIEGO,
przy ulicy Mazowieckiej Nr 5,

Odbywszy kilkoletnią praktykę, jako kuper w jednej z najpoważniejszych i najbardziej znanych firm w Warszawie, otworzyłem Magazyn Krawiecki pod własną firmą, przy ulicy Mazowieckiej Nr 5.

Zaopatrzyłem takowy w wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, jakoteż garderobę gotową, elegancko wykończoną i rachując więcej na ilość, a nie na jakość, położyłem ceny przystępne.

Przyjmuję również obstalunki z powierzonego materjału.

Przyjąwszy za zasadę akuratność wykończenia robót, tak pod względem dokładnej roboty, jakoteż oznaczonego terminu, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność swem zaufaniem zaszczycić mnie raczy.

Z uszanowaniem, **St. MARCINKOWSKI.**

2—8 — 9076 —

MAGAZYN MEBLI
pod firmą
JAN TARNOWSKI i Spółka,
przy ulicy Królewskiej Nr 23,
w byłym pałacu hr. Łubińskich,

zaopatrzony w wielki zapas Mebli, tak do całego urządzenia mieszkań jako i do kompletowania onych; meble dębowe, orzechowe mahoniowe; czarne, jako to: garnitury konsole, biora męzkie, biórka damskie i stoliki damskie w różnych fasonach, kredensa, bufety, stoły obiadowe, krzesła wyplatane gładkie i rzeźbione, ozdobne; komody, szafy, szafki z lustrem, szeslongi, sofy francuzkie wykręcane, które na dzień służą jako kanapa w razie potrzeby zaś jako łóżko z materacem, uznane powszechnie jako jedyne celowi swemu odpowiadające. — Niemniej Magazyn nasz zaopatrzony został w meble „Amerykańskie“, a mając takowe z pierwszej ręki fabryki amerykańskiej, urządził u siebie główny skład takowych i jest w możności odstąpienia po cenach najniższych—sprzedają się całemi garniturami i pojedyńczo—fotele tego gatunku są w różnych fasonach i mogą być użyte przy biórkach do pisania. Również Magazyn nasz zaopatrzony jest w znaczny zapas krzeseł francuzkich fantazyjnych, orginalnych paryzkich: całe złocone i czarne inkrustowane złotem—do wyściełania i wyplatane. Magazyn nasz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie—mając własne warsztaty i dobrze wykwalifikowanych pracowników, uskutecznia zamówienia w jak najkrótszym czasie.

2—12 —8868—

TOWARY WEŁNIANE ŚWIEŻO NADESZŁE
od kop. **25** za łokieć

POLECA

Magazyn Bławatny
LEOPOLDA FALĘCKIEGO,
5—6 **w Resursie Obywatelskiej.** —8276—

Po cenie kosztu!

Po cenie kosztu! | **Biorącym po 10 butelek po cenie kosztu!** | Po cenie kosztu!

DLA ZMNIEJSZENIA ZAPASÓW

sprzedaję Wina reńskie, francuzkie, **czerwone** i białe, araki, rumy i koniaki oryginalne i tu ściągane. — **M. Lemański**, Graniczna Nr 11.

Po cenie kosztu! 6—6—8313

CEMENT portlandzki po Rs. 6 kop. 25 za beczkę
CLINKĘ ogniotrwałą „ 6 „ — „
CEGŁĘ „ Ramsay „ 55 „ — za tysiąc.

POLECA SKŁAD
WIKTORA WERTHEIM,
ulica Graniczna Nr 14,

6—6 — 7691 —

Do Składu Dawida Perl,
przy ulicy Grzybowskiej pod Numerem 21,

nadeszły świeże transporta
Cementu Portland angielskiego w różnych markach.
Cegły ogniotrwałej „Ramsay.“
Glinki ogniotrwałej,
Tektury smołowcowej do krycia dachów, w różnych gatunkach.

które po cenach umiarkowanych sprzedają się. Listowne obstalunki własną furmanką bezzwłocznie uskutecznione zostaną.—W tych dniach nadejdzie do składu **Cement „Robins & Comp.“** w Londynie. 8—10 — 7783 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Władzę Lekarską, na ogólnych zasadach handlu.)

NIE KUPUJCIE PUDRÓW
nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50 **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

3—12— —7777—

FOTOGRAFJA I FOTOTYPJA
POD FIRMĄ:
A. PUCIATA,
Nowy-Swiat Nr 34 („Foksal“)

Zakład powyższy, zawdzięczając łaskawemu poparciu Szanownej Publiczności w przeciągu kilku lat istnienia, stanął w możności wykonywania po cenach najniższych wszelkich zamówień od najskromniejszych do najwykwintniejszych, a obecnie urządził przy tem

FOTOTYPIĘ

wykonywając na żądanie klisze cynkowe najstaranniej wykończone, po cenach najumiarkowańszych, o czem ma zaszczyt donieść osobom interesowanym.

A. PUCIATA
FOTOGRAFJA I FOTOTYPJA
Nowy-Świat Nr 34 (wprost Chmielnej.)

Zakład ten przyjmuje uczennice do nauki retuszowania.

2—6 — 9278 —

Nadesłany w komis
NOWY TRANSPORT
KORONEK RUSKICH,

wyrobu ręcznego, prawdziwe nicianne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Magazyn Ubiorów Męzkich
Konstantego Jakimowicza,
Miodowa Nr 10,
wprost Sądu Okregowego,

odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz **cenami nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie, nadto przyjmuje surowy materjał do wyrobienia.

Konstanty Jakimowicz, krawiec.
MIODOWA Nr 10.

4—12—8177—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.
Ma zaszczyt polecić
Słynną
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,
w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Мая 1879 г.
Redakter Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner
Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 105.

Dnia 13 maja 1879 roku. *Wtorek* *Dnia 1 (13) maja 1879 roku.*

Nakładem księgarni **B. Heinricha** (dawniej A. B. Bogucki), w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 7, wyszła:

NOWENNA,
kompletną cześć Najświętszej Panny Marji
zawierająca
napisał po francuzku
zakonnik pustelniczy reguły św. Brunona.
Cena kop. 60.

Jestto najobszerniejsza Nowenna w języku polskim, 256 stron zawierająca i nie tylko, że posiada **wiele approbacij i poleceń**, ale prócz tego **opatrzoną jest odpustami przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego Piusa IX**. Odpusty te, oraz niesłychanie dobre przyjęcie jakiego ta Nowenna doznała we Francji i Hiszpanji, dają rękojmię, że książka jest dobrą, i na rozpowszechnienie ze wszech miar zasługuje. 1—6 — 9118 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej.

1. Chomont do zaprzęgu narzędzi ogniowych, sztuk 85, od rs. 40 za sztukę.
2. Chomont do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
3. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
4. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
5. Der z popręgami do nakrywania koni sztuk 18, po rs. 7 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, oraz kwitem kassy miejskiej na złożenie w tejże kasie wadjum w ilości rs 494 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami) i ustępuję od takowych cen procentu NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 9156 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880, około 61,500 funtów nafty do oświetlenia latarń na niektórych ulicach m. Warszawy, w zabudowaniach straży ogniowej, w areszcie policyjnym, czatowni straży policyjnej i knotów bawełnianych 620 arszynów, od cen za funt nafty kop. 8½, za arszyn knotu kop. 3.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 525 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880, około 61,500 funtów nafty do oświetlenia latarń na niektórych ulicach m. Warszawy, w zabudowaniach straży ogniowej, w areszcie policyjnym, czatowni straży policyjnej i knotów bawełnianych 620 arszynów po cenach za funt nafty kop. NN, za arszyn knota kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rubli 525 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 9158 —

W główniejszych księgarniach do nabycia:

Poglądy Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego
w przedmiocie zabezpieczenia Warszawy i Królestwa Polskiego od wybuchu dżumy i innych zaraźliwych chorób.

Warszawa 1879, p. 94 **Cena kop. 30.**

Dr. Koehler. Pielęgnowanie skóry włosów i zębów. Warszawa. **Cena kop. 15.**

3—3—8825—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że zaprowadzoną została bezpośrednia komunikacja towarowa, ze wszystkich stacyj drogi żelaznej Moskiewsko - Kurskiej do stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w kierunku odwrotnym, przez stacje Orzeł drogi żelaznej Orłowsko-Witebskiej, lub stacją Tułę drogi żelaznej Riażsko-Wiaziemskiej.

Przewóz towarów w tej komunikacji odbywać się będzie:

a) na drogach Riażsko-Wiaziemskiej, Moskiewsko-Brzeskiej i Warszawsko-Terespolskiej, na zasadzie przepisów i taryf bezpośredniej komunikacji istniejącej pomiędzy rzeczonemi drogami;

b) na drodze Orłowsko-Witebskiej na zasadzie taryfy dróg I. grupy;

c) na drodze Moskiewsko-Kurskiej na zasadzie miejscowej taryfy rzeczonej drogi i przepisów dróg 3-ciej gruppy;

d) Opłata za naładowanie, wyładowanie lub przeładowanie towaru będzie pobieraną podług normy oznaczonej w taryfach do rzeczonej komunikacji za zasadę przyjętych. —9255—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) Maja r. b., opłata przewozowa za żwir wysłany w ruchu miejscowym, została obniżoną i pobieraną będzie podług klassy III, wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

—9258—2—3

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny, podręczne i do dziurek, na na stałe zajęcie.—Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze, Nr 17 mieszkania.

—9507—1—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) Czerwca r. b., wprowadzone zostanie w wykonanie na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej rozporządzenie Komitetu Techniczno-Inspektorskiego dróg żelaznych, zalecające aby do jednego wagonu nie ładowano większej ilości bydła: jak wołów większych sztuk 8, wołów mniejszych sztuk 10, cieląt, trzody chlewnej, baranów i t. p. sztuk 35 —9257—3—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia osoby interesowane, że z powodu połączenia się Towarzystw dróg żelaznych Kijowsko-Brzeskiej, Odeskiej i Brzesko-Grajewskiej w jedno Towarzystwo, pod nazwą dróg Południowo-Zachodnich, taryfy bezposredniej komunikacji pomiędzy drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, a drogą Kijowsko-Brzeską i drogami po za tą ostatnią położonemi, ulegną wkrótce zmianie, przez wprowadzenie nowych taryf ułożonych na innych zasadach jak dotychczasowe.

O dacie, od której nowe taryfy wprowadzone zostaną w wykonanie, Zarząd nie omieszka ogłosić w gazetach.

—9256—2—3

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukień i strojów, potrzebne są zaraz na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania 18. —9496—1—2

PANNA

potrzebną jest do szycia na maszynie Zengiera i w ręku, może mieć życie. Plac Warecki, na poczcie, mieszkanie stróż Grzegórz wskaże.

—9420—1—1

Bardzo pilno! potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny, szyjąca w ręku i zarazem na maszynie Whelera et Wilsona, oraz kilka Panienek do nauki.—Ulica Długa Nr 43, w oficynie na dole, do pani B. H. Smosarskiej.

—9426—1—1

Do pracowni sukień i okryć damskich, Nowy Świat Nr 33, potrzebne są natychmiast

Panny

uzdatnione w krawieczczyznie.

—9472—1—3

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — CHUSTKI płócienne z kolor. szlakiem po rs. 3 tuz. — Gorsety Paryzkie fiszbinowe po rs. 3 i 5, dziecinne i damskie po rs. 2. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe. 2171—17—

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży, mówiąca po francuzku, w Magazynie damskim Rutkowskiej. Miodowa Nr 13.

—9468—1—2

Panna lub Wdowa,

w średnim wieku, zdolna do zajęć handlowych, oraz Panna do szycia, obznajmiona z szyciem maszynowym, mogą się zgłosić do zakładu tapicerskiego S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej Nr 415, nowy 15. —9526—1—3

Dziewczęta

potrzebne są do roboty, do fabryki wyrobów galanteryjnych ze skóry.—Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie, 1-sza sień, 1-sze piętro.

—9529—1—3 **F. Drozdzicki.**

Będący długi czas

w służbie administracyjnej i sądowej, posiadając języki: ruski, niemiecki i francuzki, życzy znaleść jakiekolwiek zajęcie się interesami, lub zarządem domów.—Adres: ulica Mokotowska Nr 9, drugi ganek w podwórzu.

—9480—1—3

SZWAJCARKA,

demi-gouwernante, z chlubnemi świadectwami, umiejąca dobrze po francuzku i po niemiecku, poszukuje miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pośrednictwo Dąbrowskiej.—9518—1—3

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcji lub korrepetycji z matematyki i innych przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Wspólna Nr 16, mieszkania 6.

—9465—1—3

Potrzebną jest od Ś-go Jana r. b. do kawalera na wieś

OSOBA

w średnim wieku, protestantka, do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem, pierwszeństwo mają osoby z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 3; codziennie od godziny 3 do 6 po południu.

—9458—1—6

Potrzebny jest zaraz zdolny

KOLPORTER,

do księgarni H. Oławskiego, Nowy-Świat Nr 57.

—9439—1—3

Stolarz uzdolniony

który trudni się reperacją wszelkich mebli i odświeżaniem takowych, znany jest od Szanownych mieszkańców w wykonywaniu robót jak najstaranniej i na czas umówiony, które na miejscu uskutecznia, jako też i do domu wszelkie reperacje przyjmuje, za cenę jak najtańszą i podejmuje się również reperacji posadzek i układania nowej.—Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej ulicy. - 9501—1—2

MŁODA OSOBA,

poszukuje Studenta Uniwersytetu, któryby mógł ją przygotować do 6-tej klasy gimnazjum.—Adresy i wyszczególnienie warunków, nadesłać proszę poste-restante pod lit. S. A.

—9490—1—2

Potzzebny jest

Posłaniec do Księgarni,

z dobremi świadectwami, umiejący dobrze pisać i rachować, żonaty, za wynagrodzeniem miesięcznem i z mieszkaniem przy kantorze księgarni. — Bliższa wiadomość w kantorze księgarni przy ulicy **Chmielnej Nr 8**, od godziny 9 rano do 7 wieczorem.

—9514—1—1

Potrzebny jest

RETUSZER,

kompletnie uzdolniony, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w zakładzie fotograficznym A. Puciata.—Nowy-Świat Nr 34.

—9517—1—3

B. Urzędnik,

poszukuje obowiązku: Kassjera, Rządcy domu, w Fabryce, Pisarza gminy, z Atestatem dobrem z r. 1878.—Adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz. do Jaworskiego.

—9414—1—3

W rekomendacji S. Masłowskiej, Krakow.-Przedmieście Nr 17, wakują

dwie posady,

dla nauczycielek rosjanek lub polek z dokładną znojomością ruskiego i francuzkiego języka.—Tamże są do umieszczenia **dwie francuzki**. —9497—1—2

Markier do billardu,

zdatny i z dobremi świadectwami, potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. w Resursie Obywatelskiej.—Wiadomość bliższa u rządcy domu.

—9424—1—1

Potrzebną jest

Wspólniczka,

do interesu korzystnego, z kapitałem 2,000 rs. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 13 a, mieszkania 19. —9147—3—3

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczczyzny, oraz Maszynistka, kompletnie uzdolniona w bieliznie.—Graniczna Nr 6, piętro drugie; od godz. 9 do 6 po południu. —9098—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, uzdatnione i podręczne, i do maszyny.—Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie na dole. —9115—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i sukień, za dobrem wynagrodzeniem.—Magazyn A. Frybes, Nowo-Senatorska hotel Litewski. —9096—3—3

Potrzeba zaraz

12 PANIEN

zdatnych, podręcznych i do nauki, do zakładu krawiecko-damskiégo Zofji Winkler.—Miodowa Nr 12, 1-sze piętro, Nr 8 mieszkania. —9283—3—3

Młody Człowiek

żonaty (niemiec), władający trzema językami mianowicie: polskim, niemieckim i francuzkim, poszukuje obowiązku w dużym domu kamerdynera, przytem żona jego gra doskonale do słuchu na fortepianie i cytrze. Osoby interesowane raczą składać adresy w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. D. S. 3—3—8673—

Potrzebną jest

OSOBA

płci żeńskiej, do udzielania dzieciom początkowych nauk; znajomość krawieczczyzny byłaby pożądaną.—Bliższe informacje otrzymać można w sklepie mydlarskim, przy ulicy Leszno pod Nr 40. —9112—2—3

Udzielam Lekcji

muzyki, po domach i u siebie na własnym fortepianie, oraz **francuzkiego języka.**—Zgłaszać się można od dziewiątej do pierwszej, ulica Złota Nr 16, mieszkania 8. drugie piętro. —9135—2—3

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA,

z kaucją i rekomendacją, do sprzedaży towarów łokciowych i drobiazgów. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 6; między 4 a 6 godziną po południu. —8688—2—2

Młody Człowiek,

obznajmiony dokładnie z buchhalterją włoską i pojedyńczą posiadający kaucji

2,000 rs.

poszukuje odpowiedniego miejsca. — Może również prowadzić ksiażki buchhalteryjne, lub objęć zarząd domu.—Reflektanci raczą się zgłaszać na ulicę Wspólną Nr 20, mieszkania 31, pomiędzy 2 a 4 po południu. —8747—3—3

Ktoby miał zajęcie parogodzinne dla młodego Człowieka

znającego dobrze rachunki, język ruski i polski, piszącego też dobrym i czytelnym charakterem, raczy zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Y. Z. —9168—2—3

Przy Marymontskich rogatkach, w cegieln Polkowskiego, jest do wypuszczenia

KUŹNIA

z mieszkaniem, od 1-go Lipca r. b. 1879, za cenę rocznie rs. 200.—Tamże można się zgłosić w każdym czasie. —8815—4—4

BAWARJA

do sprzedania wraz z Kawiarnią, z wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 22 nowym.—Wiadomość na miejscu. —8598—6—6



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel otoman, Stół jadalny.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —8851—4—6

Panny

zaraz potrzebne są do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem, do staników i podręczne.—Wiadomość powziąć można: Plac Warecki—Poczta, Nr mieszkania 45, lewa oficyna. —9034—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, oraz podręczna do kołnierzyków Ulica Sienna Nr 6a, mieszkania Nr 15. 3—3—8776—

Do Magazynu **A. Randeau,** Niecała Nr 8 potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do kapeluszy damskich. —9305—2—3

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, do dwóch dziewczynek. — Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 6. —9291—3—3

Potrzebną jest zaraz

B O N A

Francuzka, do dwóch panienek.—Ulica Pańska Nr 59, u właścicielki domu.—9309—3—3

Guwernantka Polka,

posiadająca wysoką muzykę, rysunki, malarstwo, wybornie język francuzki, niemiecki i ich literaturę, z chlubnemi świadectwami ze znakomitych domów, stara się o umieszczenie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7,—pośrednictwo Dąbrowskiej. —9254—3—6

OSOBY

życzące sobie **uczyć się na własnych maszynach wyrobów pończoszniczych,** mogą mieć zapewnioną naukę staranną, popartą kilkoletniem doświadczeniem samej właścicielki pracowni tychże wyrobów. Bliższa wiadomość na miejscu. Marjańska Nr 4. Tamże potrzebne są **dziewczynki** podręczne na korzystnych warunkach. 6—6—6901—

Dwóch Kowali powozowych,

znajdzie zaraz stałe zajęcie w fabryce na prowincji, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: Twarda Nr 15, mieszkania 5, rano i wieczorem. —9293—3—3

Potrzebną jest

PIASTUNKA,

w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, do dziecka rok mającego.—Erywańska Nr 6, stróż wskaże. —9163—3—3



Sklep Rękawiczniczy

w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą w każdym czasie jest do odstąpienia z Towarem. — Reflektanci raczą oferty swe nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Z. 5—6—8713—

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkch, w **niczem nie ustępująca zagranicznym;** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19. —8564—5—6

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—8993—4—10

Magazyn Bielizny

Świętokrzyzka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu,

poleca wielki wybór nowych Fasonów, Kołnierzyków, Mankietów, Krawatów, Szalików szkockich, Damskich i Mezkich, oraz Pończochy, Skarpetki, Chustki białe, kolorowe i Pończochy dziecinne, przytem wszelkiego rodzaju gotowej Bielizny tak Mezkiej jakoteż i Damskiej.

4—4—7685— **M. Bystrzanowska**

DOM

do sprzedania za rogatką Jerozolimską, za 5,000 rs. bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu Nr 5077 nowy 5. —9074—3—3

OBIADY ZDROWE.

Pragnąc kontentować się małym zyskiem a większą ilością osób, postanowiłem w urządzonym na ten cel lokalu przy Restauracji Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej, wydawać każdodziennie od godziny $1\frac{1}{2}$ do 5-tej po południu

Obiady w cenie kop. 35.

Warunki na jakich objąłem powyższą Restauracię, dozwalają mi wytrzymać wszelką konkurencję, ku zupełnemu zadowoleniu i wymaganiom Szanownych gości. — Kto zatem pragnie zdrowego i smacznego posiłku, niech raczy raz jeden na miejscu o tem przekonać się.

Józef Snowacki.

4—6—8761—

Nowo-założona Fabryka

Kapeluszy Mezkich Jana Bieńkowskiego,

tymczasowo mieści się w rynku Nowego-Miasta pod Nr 9, a od 8-go Lipca r. b. przeniesioną zostanie na ulicę Szeroką-Freta pod Nr 14; ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż Fabryka ta wyrabia kapelusze nowe, również przyjmuje Kapelusze stare do przerabiania na świeże i modne fasony i wszelkie poprawki i farbowanie uskutecznia, a to wszystko po cenie bardzo nizkiej i dobrze, o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać, taż Fabryka przyjmuje do prasowania Kapelusze w każdym czasie na poczekaniu po kop. 10.

3—3—8661— **Jan Bieńkowski.**

Zegarki złote,

ankry i remontoary, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu N. 19. —8832—6—6

FILTRY

do klarowania wody, francuzkie (metalowe) i angielskie (węglowe), wszystkich form i systemów, **od rs. 1 kop. 25,** są do sprzedania **w Magazynie Kantoru Francuzkiego (przy ulicy Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego),** który gwarantuje dobrą działalność tychże Filtrów, i przyjmuje **wszelkie reperacje** po cenach umiarkowanych.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —8462—6—12



Ważna Wiadomość!

po nader nizkich cenach, są do wyprzedania MEBLE, mało używane; Garnitury, Szeslongi, Kozety, Foteie i t. p.—**Ulica Chłodna Nr 23,** u Sadowskiego. —8740—6—6

W O Z Y

Pojedynki i parokonne,

poleca

Skład Wozów,

Twarda Nr 10,

Przyjmują się obstalunki na **Bryczki** rozmaite. —8452—5—6

Potrzebny jest

DOM

za rs. 25,000 do 30, wraz z towarzystwem, oraz jest do sprzedania **DOM** za rs. 12,000 w gotowiznie, przynoszący czystego dochodu rs. 1,500, od dawnych lat niepodwyższanego. Wiadomość ulica Samborska Nr 1920/1, na 1 piętrze, Nr 7 mieszkania, codzień o 3 z południa. —9369—2—3

CIPS **Mularski, Stukatorski i Rolniczy.**

Fabryka przy Czerniakowskiej,

wprost Fabrycznej.

Zamówienia przyjmują:

Fabryka sztukaterji, Zgoda Nr 6

i Fabryka kafli, Wilcza Nr 5.

—7668—11—12

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie.—Wiadomość przy rogu ulicy Pańskiej i Twardej Nr 38, w sklepie piekarskim. —8632—3—3



FORTEPIAN

Brombergiera, fabryki Wiedeńskiej, za rs. 420, jest do sprzedania u fortepianisty A. Gruszczyńskiego.—Ulica Bracka Nr 13. —9298—2—3

Jest do sprzedania

Pięć Wozów

pojedyńczych, to jest dwa w drągach, nowe, trzy bez drągów, używane. Wiadomość w Składzie węgla, ulica Śliska Nr 44. —9334—1—1

DOBRA ZIEMSKIE

PŁONKA,

w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim z ziemią pszenną, dobremi budynkami, w części murowanemi w części drewnianemi, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów. Ilość włók 53 i pół, w tem lasu serwitutem obciążonego włók 20, łąk mórg 80, reszta pole orne. Serwituty uregulowane, las w trakcie urządzenia. Browar piętrowy murowany, cegielnia zwyczajna, smolarnia zwyczajna, młyn o dwóch kamieniach. — Wiadomość na miejscu. Korespondencja przez Żółkiewkę. Inwentarze odpowiednie mogą być również sprzedane. 3—3—8395—

Pracownia Bielizny

St. Kossobudzkiej,

istniejąca dotąd przy ulicy Bednarskiej Nr 17, **przeniesioną została na ulicę Elektoralną Nr 1,** wprost Banku Polskiego.—Tamże jest do sprzedania SUKNIA czarna aksamitna, zupełnie świeża. —8668—3—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe. **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—8071—3—6

Wóz parokonny,

na żelaznych osiach, na lonach, jest do sprzedania; może być użyty do ciężkich robót.—Ulica Solec Nr 26. —9106—2—3

Fabryka Kwiatów

E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom duży wybór girland i bukietów na obecny sezon; obstalunki na Królestwo i Cesarstwo, wykonywa w najkrótszym czasie. — Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru. —7721—7—12

Róg Zielonego Placu

Marszałkowska Nr 62,

PRODUKTA WIEJSKIE

Codziennie otrzymuje:

Szparagi,

masło świeże, śmietankę, śmietanę, mleko słodkie, mleko kwaśne na garnuszki.

Drób żywy i bity: pulardy, kurczęta, indyki, indyczki, kaczki.

Pieczywo warszawskie i chleb wiejski.

Posiada także znaczne zapasy: kapusty kwaszonej, ogórków, konfitur, soków, wędlin.

Półgęski **bardzo tanie** sztuka od 50 do 60 kop. 3—3 — 9106 —

POSESJA

około 20,000 łok. kw., na której znajduje się duży dom drewniany, w którym mieści się kocioł parowy, tuż przy rogatkach miasta do sprzedania lub wydzierżawienia.—Wiadomość w godzinach rannych w fabryce fortepianów T. Kerntopfa, plac Krasiński Nr 3. —9209—3—3



Wolant

ktoby posiadał używany, lekki, na jednego konia, a życzył go sprzedać, zechce adres swój złożyć u p. Wincentego Szuwalskiego, na wprost statuy Króla Zygmunta. —9028—3—2



OGIER

młody, szpakowaty, 4-roletni, rasowy (pod wierzch), jest do sprzedania.—Obejrzeć można u stangreta Pawła, plac Warecki Nr 18, gdzie konna Poczta. —9139—3—3

W sobotę, dnia 10-go po południu wyszedł

CHŁOPIEC

mający lat ośm, niemowa i zginął; jeżeliby kto miał o nim wiadomość, to proszę dać znać do rodziców Glińskich na ulicę Krochmalną pod Nr 14. 1—3—9434—

D O M

z placem Nr 108, na Szmulowiznie w ulicy Stanisławowskiej położony, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Wiadomość na miejscu u samego właściciela około młyna gdzie kaszę wyrabiają. —9473—1—3

Rs. 3,000.

Do wypożyczenia po Tow. Kredytowem miasta Warszawy lub Ziemskiem, na mały folwark w gubernii Warszawskiej.—Bliższa wiadomość ulica Bednarska Nr 23, 2 piętro. —9498—1—3

Magazyn Strojów i pracownia Sukien Damskich

T. TRZCIŃSKIEJ

istniejący przy ulicy Hr. Berga, obecnie Długa Nr 16 przyjmuje wszystkie roboty w zakres tualety **Damskiej** wchodzące i wykończa takowe po cenach możliwie nizkich.—Tamże jest do sprzedania **Suknia Ślubna** kaszmirowa wcale nie użyta. —9503—1—3

Do sprzedania.

Suknia popielato-granatowa w dwóch kolorach, nowa, zupełnie nieużywana, ze stanikiem i paltotem, za bardzo przystępną cenę, oraz **czarna grenadinowa i inne rzeczy.**—Widzieć można od 10 rano do 4 po południu. Chmielna Nr 6, mieszkania 23, w oficynie, drugie piętro. —9508—1—3

Majątek ziemski

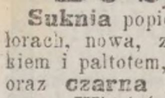
w gub. Radomskiej, około 20 włók, z lasem, bez służebności, w dobrej glebie, na dogodnych warunkach do sprzedania. — Bliższe szczegóły Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 4, od 2 do 5 po południu. —9493—1—4

Ważna Wiadomość!

dla księgarzy prowincjonalnych.

Księgarnia J. Zalcstejna, przy ulicy Elektoralnej Nr 11, przyjmuje wszelkie obstalunki księgarskie i inne na 3%. —9509—1—3

Nr 58. MARSZAŁKOWSKA. Nr. 58



Zakład Tapicerski L. Brenert

przeniesiony został. — Tamże jest do sprzedania **BARDZO TANIO!!!** kilka garniturów **MEBLI** najświeższych fasonów, oraz wiele innych wyściełanych mebli, materace włosiane po rs. 16, materace sprężynowe po rs. 15, rolety płócienne wyszywane po rs. 2, markizy i wszelkie dekoracje przyjmuje na obstalunek. —9527—1—6

Sprzedaje się, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, aksamitem kryty, składający się z kanapy, szeslągu, 6 napoleonek, stołu przed kanapę i kilku stolików; oprócz tego **bufet, stół jadalny, parawan, 2 łóżka i różne sprzęty kuchenne.** — Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 1, w Ujazdowskich koszarach, w mieszkaniu kapitana Fest. —9462—1—3

FABRYKA SAMOWARÓW

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. 1—3—9461—

CHOROBY

Żołądka, Wątroby, Zapalenia kiszek, Zatwardzenia, Hemoroidy Liszaje i Reumatyzmy

WYLECZAJĄ SIĘ PRZEZ UŻYWANIE

ZIARN BIAŁEJ GORCZYCY ZDROWIA

(Graine de moutarde blanche de santé)

Sprzedaż hurtowa: DIDIER, 20, boul. Poissonnière, Paris

Znajdują się we wszystkich aptekach i składach materyałów aptecznych, które wydają bezpłatnie informacye tyczące się używania tego środka.

—14—0—3906— (*Gazeta Lekarska*).

K. Koniński

przyjmuje Futra na letnie przechowanie, jak przeszłych lat tak i w bieżącym roku z asekuracją od ognia. Przyjmuję także Futra do podkurzania, oraz skórki rozmaitych futer do wyprawy, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. — Nowy-Świat, dom rządowy Nr 67, na przeciw Gimnazjum pierwszego. 4—6—8122—

W dobrym punkcie, w blizkości Saskiego Ogrodu i Nowego-Światu, jest do sprzedania

DOM

elegancko urządzony, w szacunku 135,000 rs. prócz tego, jest do zbycia summa

Rs. 38,000

lub część takowej lokowana na nieruchomości w Warszawie w 2/3 wartości, płatna za lat dwa. — Wiadomość u Adwokata Łęckiego, Świętojerska Nr 8; od godz. 5 do 7 wieczorem. —8706—3—6

KOLONJA

jest do sprzedania za 900 rs. w blizkości Warszawy.—Bliższa wiadomość u stolarza Ułasiewicza przy ulicy Dobrej Nr 26, róg Bednarskiej. 3—3—8367—

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.** —3287—22—52



Fortepiany Pianina i Harmonje,

w Składzie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16. —8770—2—3

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

RESTAURACJA

z zajazdem we wsi Jabłonnie, położonej przy trakcie petersburskim, wiorst 16 od Warszawy.—Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr, lub w Warszawie u Rządcy domu, Krakowskie-Przedmieście Nr 30. 3—3—8408—

Kolonja

czynszowa, obejmująca morgów 15 z łąkami, zasiewami, inwentarzem w gminie Wiązowna, powiecie Nowo-Mińskiem we wsi Majdany, o wiorst 17 od Warszawy przy szosie lubelskiej, o 3 wiorsty od kolei żelaznej odległa, grunta pszenne, dom obszerny z ogródkiem owocowym do sprzedania. — Wiadomość na miejscu i u właściciela domu na Solcu pod Nr 42, codziennie do 10-tej rano, a od 5-tej do 7-mej godziny wieczorem. 3—3—8691—

W guberni Radomskiej, w powiecie Końskim w osadzie Radoszyce, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

DOM

cały, składający się ze sklepu, 2 stancji, spiżarni, piwnicy i komórki na drzewo, rocznie za rs. 80.—Wiadomość na miejscu u właściciela Jabłonowskiego pod Nr 202. —8745—3—3

Jest do sprzedania na Nowej Pradze

DOM

z ogrodem i placem do budowy.—Wiadomość u właściciela pod Nrem 70 b, ulica Strzelecka, wprost domu Konsyliusza; codziennie od godz. 4 z południa. —9039—2—3

Przy ulicy Twardej Nr 20

Dwa Pokoje

z przedpokojem, lub pokój, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze do wynajęcia od 1-go Lipca za rs. 160 rocznie wraz z opałem.—Może być wolne od 3/15 maja.—Wiadomość u stróża. —8421—3—3

Pokój

pięknie umeblowany, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Świętojerska Nr 12, na 2-m piętrze, u adwokata Ejzenberga. —9245—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Pańska Nr 77. —9265—2—3

U akuszerki A. B.

są mniejsze i większe **Pokoje**, z osobnem wejściem i wszelką wygodą.—Marszałkowska Nr 34, mieszkania 7. —9085—3—6

U akuszerki K. Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —8384—6—6

Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej.

LOKALE,

4, 3 i 2 pokoje, a można i 5 pokoi, do tego przedpokoje, kuchnie i śpiżarnie.—Ceny umiarkowane.—Wiadomość u gospodarza. —8762—5—6

Jest do odnajęcia

MIESZKANIE w BAGATELI,

naprzeciw Belwederu, jakoteż **Mieszkanie** przy ulicy Bielańskiej Nr 12 domu i mieszkania 12, drugie piętro, 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem i zlewem na miesięcy trzy.— Obejrzeć można od 1-ej do 3. 2—3—9289—

Letnie Mieszkania.

Przy kolei Nadwiślańskiej, za drugą stacją od przystanku Wilga, kwadrans drogi, wpośród lasów i łąk, kilkanaście kroków od rzeki, gdzie urządzone letnie łazienki, jest kilka familijnych wygodnych lokali do najęcia, również 4 pokoje balkonowe na 1-m piętrze. Mieszkania te pomimo, że położone w samym lesie, nie są bynajmniej osamotnione, gajowy bowiem i ogrodnicy tam w blizkości mieszkają. Dwór kilkaset kroków oddalony dostarczać może codzień wiktuały, świeże mięso i bułki. Poczta codzień.—Wiadomość u p. Zawiadowcy przystanku Wilga i w Warszawie przy ulicy Czystej Nr 2 u p. Doktora lub przy ulicy Oboźnej Nr 4, mieszkania Nr 13 1—3—9460—

Letnie Mieszkanie

w Starym Marcelinie za rogatką Petersburską o wiorst 8 od Warszawy odległym, przy kolei Nadwiślańskiej, w okolicy bardzo przyjemnej, lesistej, w nowo-wystawionym domku drewnianem Nr 9 oznaczonym; za kolonią p. Krena są do wynajęcia Mieszkania Letnie.—Wiadomość pod Nr 2 przy ulicy Zapiecek w Dystrybucji. 1—3—9484—

Letnie Mieszkanie

w Majdanach, z opałem, przy lesie sosnowym, składające się z trzech pokoi, i kuchni, które może być i częściowo wynajęte, 5 wiorst od stacji Miłosna, tuż przy szosie lubelskiej do wynajęcia za przystępną cenę. Konie na każde żądanie do stacji i do Warszawy, na miejscu mięso, chleb, mleko i t. d. — Wiadomość u p. Nawrowskiego, Miodowa Nr 13, w godzinach rannych. 1—3—9469—

LOKAL

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, dużego pasażu, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki etc. od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstąpienia** od Ś-go Jana **z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.—Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner et Comp. w Gotelu Europejskim i na miejscu. 1—3—9450—

Letnie Mieszkanie

w ładnym cienistym ogrodzie gdzie są i lasy do wynajęcia. Koleją Petersburską wiorsta od stacji Wołowin.—Wiadomość u p. Naczelnika i Pomocnika stacji Wołowin. 3—3—8688—

Potrzebne Mieszkanie

z 3-ch lub 4-ch pokoi, ze stajnią na krowy.—Adresa uprasza się składać w Kiosku, plac Ś-go Aleksandra, pod lit. S. P. W. 1—3—9479—

POKÓJ,

do najęcia w każdym czasie, ze wspólnym przedpokojem, w blizkości ogrodu Saskiego, Marszałkowska Nr 71, wiadomość w 2 bramie na lewo na dole. —9524—1—2

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Dwa Pokoje

kuchnia i przedpokój, z 2 wejściami, na 2 piętrze, oraz **2 POKOJE** z przedpokojem.—Marszałkowska Nr 71, wiadomość w 2 bramie na lewo na dole. —95 5—1—2

Lokal na Parterze

z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni złożony, do najęcia od 1-go Lipca r. b., tamże kilka Pokoików kawalerskich.—Wiadomość u Rządcy pałacu Nr 415 przy ulicy Krak.-Przedmieście. 3—3—8721—

☞ W nowo-wybudowanym domu na Pradze pod Nr 409 wprost wodociągu, dom Klary Skoryny, od 1-go Lipca r. b. są do najęcia Lokale:

Na parterze:

3 pokoje, kuchnia z przedpokojem, piwnicą i drwalnią rs. 270 rocznie.

Na pierwszem piętrze:

3 pokoje, balkon, kuchnia z przedpokojem, piwnica i drwalnia rs. 300 rocznie.

Na drugiem piętrze:

Dwa mieszkania po 3 pokoje, kuchni, piwnicy i drwalni po rs. 250 rocznie.

Dwa pokoje na facjacie.

Wszędzie zaprowadzone wodociągi i zlewy. 1—3—9488—

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18

6 POKOI,

z przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze, za rubli 700, na żądanie może być jeszcze dwa pokoje dodane. —8107—5—6

Do odnajęcia zaraz do 8 Lipca r. b.

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą, przy ulicy Chmielnej Nr 33 domu, mieszkania 1.—stróż wskaże. —9322—2—2

N. 2,

obok kolumny Zygmunta, Podwale, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

S K L E P

dwu oknowy, z 3-ma obszernemi pokojami, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —9331—2—6

Sklep Wiktuałów

istniejący od lat 30 przy ulicy Leszno pod Nr 61, jest do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. 2—3—9222—

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19. —9406—2—6

Idąc z kościoła Wszystkich świętych na ulicę Mazowiecką

ZGUBIONO ZEGAREK

srebrny z dewizką z paciorków lawowych.—Łaskawy znalazca raczy go jako jedyną **pamiątkę po zmarłym ojcu** zwrócić za nagrodą na ulicę Żabią Nr 4, (pałac hr. Zamojskiego) do p. Bączkiewicz. 2—3—9373—

Wczoraj lub onegdaj zgubiono

Paszport

Jadwigi Dobrzeckiej: znalazca raczy go złożyć na Nowy-Świat Nr 5 do Zakładu Naukowego. 1—3—9412—

Skradziono

wczoraj rano w gotówce rs. 111 i dowód Banku Handlowego na 800 rs. na imię Ludwika Buczeńskiego (zamieszkałego na Nowolipiu Nr 40). Ostrzega się, ażeby dowodu tego nie nabywano, odpowiednie bowiem zastrzeżenia zrobiono. 1—3—9445—

W piątek o godzinie 1-szej, w pewnym Magazynie Hotelu Europejskiego, może przez pomyłkę? jedna z kupujących zabrała

Pugilares czarny,

w którym znajdowało się 100 rs. i kluczyki.—Uprasza się o zwrot tegoż, w innym razie policja rozpocznie śledztwo. 1—3—9489—

W dniu 9-m Maja przybłąkał się

P I E S,

rasy charcików. Właściciel zgłosić się raczy na ulicę Leszno Nr 29 do zakładu siodlarskiego P. M. Lietz, gdzie za udowodnieniem własności onego i zwróceniem kosztów ogłoszenia i utrzymania, odebrać go może. —9485

Dnia 7-go Maja zaginęła

S U K A,

wyżeł, z rasy pointerów, kasztanowata, końce łap i pod szyją białe. Łaskawy znalazca raczy takową odprowadzić do zarządzającego Mostowskiemi koszarami przy ulicy Przejazd, w przeciwnym razie niewłaściwy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. Przyczem zastrzega się, że na wszystkich rogatkach i stacjach kolei żelaznych będzie na sukę zwrócona uwaga. —9308—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.) Дозволено Цензурою.